NUMER DZISIEJSZY ZAWIERA 10 STRON

CENY PRENUMERATY: „Gazeta Poranna" 1 Mk. „Gazeta Wieczorna" 70 fen. W prenumeracie miesięcznej: „Gazeta Poranna" wraz z przesyłką pocztową 20 Mk. „Gazeta Wieczorna" wraz z przesyłką pocztową 14 Mk. — Oba wydania („Poranna" i „Wieczorna" z przesyłką pocztową 32 Mk.

Ogłoszenia przyjmuje Administracya, ul. Sokoła l. 4, gdzie też udziela się bezpłatnie wszelkich wyjaśnień i porady w sprawach reklamy, w szczególności przy układaniu treści ogłoszeń. W Warszawie nabyć można „Gazetę Poranną" i „Gazetę Wieczorną" w Biurze dzienników „Promień", ul. Widok l. 19.

# GAZETA WIECZORNA

wychodzi codziennie o godzinie 1 popoł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5134. Lwów, środa 17 marca 1920 Rok XI

# Naczelnik wzywa P. P. S. do zaniechania zamierzonego strajku!

# Szatańskie metody czeskiej prowok. w Cieszyńskiem!

## Komuniści warszawscy przy robocie.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 11. marca.

(A.) Warszawa ma od dzisiejszego ranka próbkę strajku generalnego: tramwaje wprawdzie jeszcze chodzą, lecz niema gazu i niema elektryczności. Bardzo komunistycznie nastrojeni robotnicy miejscy w tych dwóch działach pracy korzystają z każdej sposobności, by dawać Warszawie odczuć swoją przewagę...

Powód strajku pod względem formalnym śmieszny: metalowcy czyli robotnicy w fabrykach, obrabiających żelazo i inne metale, urządzili bezrobocie przed pewnym czasem, stawiając szereg żądań. Jedno z najważniejszych fabrykanci przyjęli warunkowo, oświadczając, że podwyższą zarobki robotników, jeżeli rząd podniesie zapłatę za dane fabrykom zamówienia, ponieważ fabryki pracują niemal wyłącznie dla rządu. Wczoraj rząd przystał na podwyżkę. Nie stoi więc nic na przeszkodzie, by podnieść płacę robotnikom i dzięki temu umożliwić podjęcie pracy w fabrykach. Mimo to zamiast powrotu do pracy mamy dzisiaj próbę strajku powszechnego...

Widocznie zatem komuś zależy na dezorganizowaniu właśnie w chwili obecnej aparatu gospodarczego i administracyjnego Polski. Łatwo się domyśleć, kto to robi i w jakim celu. Pozostawianie Warszawy właśnie obecnie bez gazu, bez elektryczności, może niebawem bez wody i bez tramwajów jest poprostu odwetem za klęskę, zadaną wojskom bolszewickim przez wojska polskie pod Mozyrzem. Niema dzisiaj w całej Polsce bardziej znienawidzonego człowieka przez komunistów, niż Piłsudski. Bardziej łagodni wśród komunistów nazywają z litościwem pobłażaniem „dobrotliwym szlachcicem polskim", „patryotnikiem", fanatycy piętnują go jako zdrajcę proletaryatu międzynarodowego i nie mogą mu darować, że tworzy armię i że umie używać tej armii na pogromienie bolszewików rosyjskich. I właśnie celem dotknięcia Piłsudskiego i celem zranienia Warszawy, radującej się sukcesem wojsk polskich pod Mozyrzem, urządzono dzisiejszy strajk, odbierający na razie miastu gaz i elektryczność...

Te zabawki komunistycznych robotników miejskich w Warszawie muszą się przecież i tak ostatecznie skończyć źle dla nich samych. Przykład, dany

Ciąg dalszy na str. 2-giej

## Naczelnik wzywa P. P. S. do zaniechania powszechnego strajku!

### Warszawa organizuje drużyny ratownicze.

Warszawa, 16. marca.

(Telef.) (G) W uzupełnieniu podanych już wiadomości mogę Wam donieść, iż po rozbiciu rokowań z rządem centralny komitet wykonawczy P. P. S. odbył zebranie na którem uchwalono proklamować we środę strajk generalny w Warszawie a we czwartek rozszerzyć go na całe państwo, jako protest przeciwko militaryzacyi elektrowni warszawskiej. P. P. S. podejmując taką uchwałę widocznie liczyła się z powszechnem oburzeniem wywołanem w mieście taką zapowiedzią i dlatego celowo wyznaczyła strajk na środę i czwartek, ażeby we wtorek módz w ciągu dalszym prowadzić rokowania. **Naczelnik Państwa przyjął wczor. i pp. Daszyńskiego i Ziemięckiego i wezwał ich, ażeby udaremnili niepotrzebną i szkodliwą dla Państwa demonstracyę we formie strajku.** Prezydent m. Warszawy Drzewiecki wydał odezwę wzywającą organizacye do pracy i do werbowania obywateli do pracy w razie strajku. Tymczasowy zarząd samopomocy społecznej wezwał urzędników miejskich do zgłaszania się do organizacyi antystrajkowej. Wczoraj na wiecu akademickim w Warszawie utworzony został komitet organizacyjny drużyn ratowniczych, który wezwał młodzież do wstępowania w skład tych drużyn. Narodowy związek robotniczy na wiecu oświadczył się przeciw strajkowi.

## Plany utworzenia z obu Śląsków — państwa buforow.!

### Protektorat obejmie rzekomo koalicya.

Katowice, 16. marca.

(Telef.) (G) Z kilku miast górnośląskich donoszą, że nieodpowiedzialne czynniki, rzekomo **koalicyjne propagują myśl utworzenia ze Śląska G. i Cieszyńskiego neutralnego państwa pod protektor. tem jednego z mocarstw koalicyi.** Miarodajne czynniki okupacyjne oświadczają, że z robotą tą nie mają nic wspólnego. Nie jest wykluczone, że mamy tu do czynienia z podstępną próbą agitacyi niemieckiej, która w ten sposób chce wywołać wrażenie wśród ludności polskiej, iż koalicya nie życzy sobie przyłączenia Śląska do Polski i sądzi, że w ten sposób uda jej się zyskać część głosów Polski dla myśli państwa buforowego.

### WARSZAWSKIE ROKOWANIA POLSKO-RUSK.

Lwów, 16. marca.

(zet) Do „Wperedu" donoszą z Warszawy: Dnia 12. marca prezes delegacyi polskiej dla rokowań z Ukraińcami. Zaleski, imieniem Naczelnika Państwa złożył wizytę głównemu atamanowi Petlurze.

Dziś zaczęły się rokowania polsko-ukraińskie. Zarazem będzie omówiona sprawa pokoju.

### POLSKO-RUSKIE UKŁADY W WIEDNIU.

Lwów, 16. marca.

(zet) Z Wiednia donoszą do „Ukr. Hołosu", że toczą się tam jakieś rokowania, a jeden z wschodnio-galicyjskich polityków ruskich wybiera się do Lwowa. Po co? Na to pytanie trudno odpowiedzieć. Jak wiadomo, wszyscy politycy ruscy mają wzbroniony wstęp do Galicyi. Jak ten polityk, który wybiera się do Lwowa, otrzymał pozwolenie na podróż do kraju? We Lwowie mówią rozmaicie na ten temat — zauważa „Ukr. Hołos".

### ANGLIA NIE KUPUJE LINII CZERNIOWCE—JASSY.

Warszawa, 16. marca.

(Telef.) (m) Wiadomość „Frankf. Ztg." jakoby rząd angielski nosił się z zamiarem zakupienia od Polski i Rumunii kolei Lwów—Czerniowce—Jassy należy uważać za bezpodstawną. Rząd polski ani podobnej propozycyi nie otrzymał, aniby się na nią nie zgodził.

### O USUNIĘCIE DELEGATA GUENTHERA.

Cieszyn, 16. marca

(Telef.) (G) „Dziennik Cieszyński" żąda usunięcia delegata dr. Günthera, jako nie cieszącego się zaufaniem ludności.

przez Lenina i Trockiego, którzy są bezlitośnie bezwzględni dla swych przeciwników politycznych i coraz to surowiej się obchodzą z robotnikami, poucza, że każdy rząd broni choćby siłą istniejącego ustroju państwowego i społecznego w razach, gdy przeciwnicy posługują się przemocą lub siłą, by ten porządek obalić. Bezrobocie robotników w zakładach miejskich, dających miastu milionowemu światło, opał, komunikacye, wodę, jest bezwarunkowo zastosowaniem przemocy, zwłaszcza, gdy wynika z pobudek politycznych i ma na oku cele polityczne. Wtedy rząd ma obowiązek zwrócenia się do Sejmu i poproszenia Sejmu, by tenże uchwalił odnośne środki zaradcze.

Takim środkiem zaradczym będzie uchwalenie przez Sejm na razie ustawy, pozwalającej rządowi militaryzować służbę miejską w takich zakładach, jak gazownie, elektrownie, wodociągi i tramwaje. Rząd powinien się zdobyć na taki krok stanowczy. Sejm niewątpliwie w swej znacznej większości pójdzie tutaj rządowi na rękę, gdyż anarchia komunistyczna po miastach polskich nie jest chłopu polskiemu ani sympatyczna, ani pożyteczną. Gdyby zaś po uchwaleniu takiej ustawy i po jej zastosowaniu robotnicy miejscy w Warszawie stawiali jej opór, rząd musiałby postąpić z nimi według praw wojennych.

Komuniści warszawscy, którzy marzą o opanowaniu Warszawy i o okrzyknięciu dyktatury proletaryatu teoretycznie, w praktyce zaś o panowaniu garści doktrynerów i psychopatów nad szerokiemi masami ludności, zapominają o jednej wielkiej prawdzie: panowanie bolszewików w Moskwie zabezpieczają olbrzymie odległości geograficzne. Za sprawą tych ostatnich i wyłącznie tych ostatnich Lenin, Trocki i cała ta szlachetna kompania, miała czas sterroryzować wszystkich swoich przeciwników i zorganizować obrony. W Polsce odległości są niewielkie. Gdyby nawet — co jest wręcz nieprawdopodobnem — Warszawa wpadła w ręce komunistów, to pułki poznańskie i małopolskie byłyby już po tygodniu pod Warszawą. Historya zaś zduszenia Komuny paryskiej w maju 1871 roku, zduszenie komunizmu na Węgrzech i w Monachium pouczają, że odpowiedzią na wybryki terorystyczne komunistów bywa też. Nie inaczej stałoby się w Warszawie, co odbiłoby się przecież na ludności całego miasta, nie zbyt popularnej wśród Polaków innych dzielnic.

# Rozłam wśród socyalistów francuskich jaskrawo ujawniony!

## Z obrad kongresu strasburskiego.

**Paryż, w marcu.**

W Strassburgu obradował z końcem lutego pierwszy po wojnie ogólny kongres francuskich socyalistów. Kongres zebrał się pod znakiem rozdwojenia partyjnego, które przez cały czas wojny tliło już w łonie partyi, od ukończenia zaś jej przyjęło ostrzejszy charakter. Część socyalistów francuskich z przewódcami Loriot, Rappoport, Lefevre, Brake pod wpływem wypadków w Rosyi dała się porwać rosyjskiej doktrynie bolszewickiej i dąży pełną siłą pary do rozpętania rewolucyi społecznej. Co do poszczególnych kwestyi grupa ta popiera wniosek Bracke'go wykluczający wszelkie zbliżenie się socyalistów z partyami burżuazyjnemi i wszelki kompromis z niemi w sprawach wyborczych; potępia jak najostrzej politykę wojenną i neguje zasadę o konieczności obrony narodowej. Niektórzy posuwają się nawet do twierdzenia, że „klęska w roku 1914 byłaby dla Francyi lepszą, niż późniejsze zwycięstwo", lub, że „partya długo jeszcze będzie ciągnęła u nóg swych kulę zwycięstwa". Raymond Lefevre, który nazwał byłego prezydenta Poincare'go „zbrodniarzem z Pałacu elizejskiego" i żądał, ażeby na równi z Wilhelmem II oddany został pod sąd, znajduje wśród członków kongresu zwolenników i obrońców, protestujących przeciw temu, że prokuratorya z tej przyczyny wytoczyła mu proces.

Grupa ta znana pod nazwą „ekstremistów", żąda przystąpienia francuskich socyalistów do trzeciej międzynarodówki, polecanej przez Lenina, uważa ją bowiem za ostatni wyraz nowoczesnego socyalizmu i czystą doktrynę rewolucyi socyalnej.

Ekstremistów zwalczają energicznie socyaliści większościowi, których głównym przedstawicielem jest Renaudel, z innych wybitnych socyalistów należą tu: Faure, Mayeras, Grumbach, Frossard. W dyskusyi nad polityką generalną partyi, Pierre Renaudel, deputowany z Var podniósł nader ważną okoliczność, że polityka partyi socyalistycznej nie kryje się z dążeniami i uczuciami kraju i to jest główną przyczyną jej osłabienia. Renaudel zarzuca też partyi swej, że jako platformę wyborczą wybrała kwestyę republiki sowietów i bolszewizmu. Wobec tego różnice partyjne trzebaby tak określić: „z jednej strony obrona narodowa i powszechne głosowanie, z drugiej zaś sowiet i dyktatura". Nie rewolucyi obawia się Renaudel, lecz jej nieudania się. „Wszyscy przyznają, że chłopi nie są z nami, a bez nich rewolucya nie uda się i socyalizm cofnie się o dwadzieścia lat wstecz. Jeżeli was jest 9000 w federacyi Sekwany na 5 milionów obywateli i zapowiadacie rewolucyę, gdy wszyscy zdemobilizowani oddali swe karabiny za 250 fr. (tyle rząd płacił każdemu żołnierzowi za karabin) — oszukujecie klasę robotniczą"! Mowca omawia następnie organizacyę sowietów, których jest stanowczym przeciwnikiem, uważa bowiem, że one są w sprzeczności z organizacyą demokratyczną i partyjną z kooperatywami i syndykatami.

Prawdziwym „coup de theatre" było wystąpienie na kongresie pani Roland-Holst z Holandyi, która w imieniu trzeciej międzynarodówki komunistycznej oddała pozdrowienie socyalistom francuskim. Wygłosiła długą przemowę, wzywając socyalistów aby porzucili drugą międzynarodówkę. Zakończyła słowami: „Niechaj wasze sumienie klasowe będzie waszym przewodnikiem a rewolucya światowa świetlanym celem"!

Przy głosowaniu nad rezolucyami trzecia międzynarodówka ekstremistów otrzymała 1621 głosów, za rezolucyą zaś socyalistów umiarkowanych oświadczyło się 2299 głosujących.

Tak więc mimo iskrowych telegramów Lenina i Zinowiewa i gwałtownej agitacyi ich francuskich zwolenników, socyaliści francuscy nie dali się pociągnąć ku przepaści bolszewizmu. W każdym razie obrady kongresu strasburskiego przyczyniły się do sprecyzowania różnic i oczyszczenia myśli partyjnej, a wynik będzie może wprost przeciwny od zamierzonego przez ekstremistów, tj. porozumiewawcze zbliżenie się partyi socyalistycznej z syndykalistami, zrzeszonymi w C. G. T. (Confederation Generale du Travail).

# Zaprowadzenie pracy przymusowej w Rosyi bolszewickiej.

## Militaryzm zwycięża pod rządami sowietów!

**Jedyny środek uratowania cywilizacyi. — Ostatnia próba wydobywania się z chaosu. — 24 tez Trockiego. — Stworzenie z armii czerwonej armii pracy. — Pierwsza rewolucyjna armia pracy. — Komunikaty z frontu pracy. — Odbudowa przemysłu i komunikacyi w obszarze Uralu. — Ostry militaryzm. — Końska kuracya.**

**Londyn w marcu.**

Od kilku tygodni dochodzą z Rosyi sowieckiej wiadomości, iż wprowadzono tam pracę przymusową. Obecnie korespondent pisma „Manchester Guardian", który powrócił do Anglii po dłuższym pobycie w Rosyi potwierdza tę wiadomość, a informacye jego są o tyle wiarygodne, że odnosi się on na ogół sympatycznie do bolszewickiego regime. Stwierdza on zatem, że w pewnej części Rosyi przeprowadzono już faktycznie

**pracę przymusową opartą o system wojskowy**

i że jest to zdaniem jego jedyny środek uratowania cywilizacyi w Rosyi, a nadto dodaje, iż jest to ostatnia próba wydobycia się z chaosu od jej udania się zależy także dalsza egzystencya rządu sowieckiego. Dla Europy jest rzeczą interesującą poznanie środków, którymi rząd bolszewicki zamierza zwalczać anarchię w Rosyi.

W grudniu roku 1919 „Prawda" ogłosiła

**24 tez Trockiego,**

zawierających plan pracy przymusowej wedle wzoru wojskowego. Trocki proponuje podział kraju na okręgi produkcyjne, w miejsce zaś armii regularnej wprowadzenie systemu milicyi. Tezy Trockiego, przedyskutowane w bolszewickich organach i sowietach, przyszły też pod obrady wszechrosyjskiej konferencyi, która uznała

**konieczność wciągnięcia do pracy ludzi**

zajmujących się małymi lichwiarskimi interesami, zamiast wykonywaniem pracy kwalifikacyjnej. Dalej proponowano na konferencyi tej wprowadzenie ksiąg robotniczych, celem utrzymywania regestru pracy każdego obywatela. Wreszcie uchwalono wyzyskanie istniejącej organizacyi militarnej w ten sposób, ażeby przy stopniowem przeprowadzeniu demobilizacyi armii czerwonej, szczególne jej oddziały wcielać do armii pracy. Konferencya w zasadzie

**przyjęła zatem plan przymusowej pracy przemysłowej,**

uzasadniając to postanowienie faktem, że Rosya nie może się z zewnątrz spodziewać pomocy i musi sama myśleć o swym ratunku.

W międzyczasie jednak, w styczniu, gdy jeszcze cały ten plan nie był ostatecznie uchwalony, sowiet trzeciej armii zwrócił się do Rady obrony krajowej z prośbą, ażeby armię tę, która chwilowo przynajmniej skończyła swe zadanie wojskowe, przemienić — dla próby — w armię pracy. Rada zgodziła się na to, i trzecią armię w obszarze na zachód i wschód od Uralu zamieniono wedle planu Trockiego w armię pracy. Zowie się ona z dumą Pierwszą rewolucyjną armią pracy i wydaje

**codziennie komunikaty z frontu pracy,**

sporządzone dokładnie wedle komunikatów dowództwa armii polowej.

Przeprowadzono już obliczenie i stwierdzono, że armia ta liczy przeszło 50. robotników, między tymi znaczną ilość kwalifikowanych. Głównem zadaniem tej armii będzie odbudowa przemysłu w obszarze uralskim, który w wojnie z wojskiem Kołczaka ciężko ucierpiał. Jeżeli plan się uda,

**liczba robotników zwiększy się do 300.000.**

W szczególności armia rezerwowa ma być użyta do naprawy transportu kolejowego na kolei moskiewsko-kazańskiej, jednej z głównych żył komunikacyjnych między wschodnimi okręgami, dostarczającymi żywność, a Moskwą. Idzie przedewszystkiem o odnowienie komunikacyi między Moskwą a Jekaterynburgiem. Dalszem zadaniem jest budowa mostu nad Kamą, która ma być ukończona przed roztopieniem się lodów.

Już z tego krótkiego przeglądu widać, że główną rzeczą dla Trockiego jest uporządkowanie komunikacyi, a tem samem dostawy żywności.

**Ostry militaryzm wprowadzony przez Trockiego**

do armii czerwonej, który uczynił z niej dobrze zdyscyplinowane wojsko i stworzył dzielny korpus oficerski, będzie teraz przemieniony na tę armię pracy. Robotnicy są dobrze płatni, pełnią jednak

**przez dwanaście godzin dziennie intenzywną pracę.**

Trocki rosyjskich proletaryuszy i chłopów posuwa i przesuwa jak pionki na szachownicy i ma nadzieję, że zmieni leniwców, którzy tylko po zgromadzeniach się włóczyli w pilnych robotników przemysłowych.

Czy te środki gwałtowne, które możnaby nazwać prawdziwą końską kuracyą, przyniosą pożądany rezultat i uratują rosyjską gospodarskę od ruiny, w którą — więcej niż blokada — wtrąciły ją rządy sowieckie, to najbliższa przyszłość okaże. W każdym razie z wiadomości tych wynika wyraźnie, że rząd sowiecki z rozpaczą tonącego wytęża całą energię, by przez poprawę ekonomicznych stosunków uratować Rosyę. Jeżeli mu się to uda

wskazanymi środkami, będzie to w sowieckiej Rosyi

zwycięstwem tak zohydzanego przez nią militaryzmu!

obecne trudności transportowe zostaną rychło usunięte.

Oprócz tego będzie ta fabryka zajmować się naprawą automobili wojskowych. Zostanie ona puszczona w ruch już w przyszłym miesiącu i da zatrudnienie 500 robotnikom.

**„Gafota" jest już od dwu tygodni w ruchu.**

Co prawda — wyrabia ona na razie tylko obuwie wojskowe. Jednakowoż już niebawem przystąpi do wyrobu obuwia dla osób cywilnych, przyczem będzie się uważać, ażby nasze obuwie nie szło na pasek, lecz żeby dostawało się wprost do konsumentów i odznaczało się przystępnemi cenami.

Również została już uruchomiona

**nasza fabryka zapałek w Stryju**

i daje zajęcie stu robotnikom. Jest to dawna fabryka „Heliosu" wiedeńskiego. Obecnie odbudowujemy magazyny, zniszczone przez wojnę i zaopatrujemy ją w materyał surowy, a przedewszystkiem w chemikalia. Już dziś można powiedzieć, że zapałki nasze będą znacznie lepsze od importowanych obecnie z zagranicy, a przedewszystkiem — co najważniejsze —

**tańsze o połowę,**

co przy masowem zapotrzebowaniu tego artykułu i dzisiejszej drożyźnie jest wcale niemałoważne.

1) Produkcya fabryki zapałek w Stryju pokryje zapotrzebowanie wschodniej Małopolski w całości. Równocześnie powiększamy zabudowania fabryczne przez wystawienie kilku budynków, dzięki czemu będziemy mogli przystąpić do wydatnego zwiększenia naszej produkcyi.

Fabryka znowu wyrobów stolarskich

**„Ojkos" podwyższa kapitał akcyjny do wysokości 40 milionów marek,**

a zarazem zakupuje 20.000 morgów lasu. Obecnie rozporządza „Ojkos" dawną fabryką Wczelaka w Rzęśnie polskiej, dużym zakładem przy ul. Zamarstynowskiej l. 53, obejmującym kilka morgów przestrzeni, a nadto posiada w Piotrkowie wielką fabrykę dyktów i furnirów oraz parkietów. I co niemało ważne, — „Ojkos" posiada

**własny plac składowy w Gdańsku,**

swoją filię tamże i nabył ostatnio większość udziałów w gdańskiej fabryce mebli, która daje zatrudnienie 120 robotnikom, którzy wyrabiają meble luksusowe. Nasz „Ojkos" — mogę pochwalić się tem — wziął udział w słynnym jarmarku gdańskim, gdzie wystawił biurka i meble systemu amerykańskiego w pawilonie polskim.

Nabyliśmy dalej w Sosnowcu

**wielką przędzalnię wełny czesankowej**

braci Schönów na 12 tysięcy wrzecion, jedyną ta-

# Przemysł krajowy dźwiga się raźnie!

## Wywiad z dyrektorem Banku Przemysłowego dr. Słuszkiewiczem.

**Zakłady amunicyjne „Pocisk". — Fabryka parowozów. — Uruchomienie „Gafoty". — Zapałki stryjskie. — Rozwój „Ojkosu". — Sosnowiecka przędzalnia wełny — Podwyższenie kapitału akcyjnego „Polskiej Nafty".**

**Lwów, 16. marca.**

Wobec ogólnych utyskiwań na całkowity zastój w przemyśle małopolskim, skierował się nasz współpracownik po informacye w tej mierze do dyrektora Banku przemysłowego, dra Słuszkiewicza, dzięki którego uprzejmości otrzymał szereg interesujących informacyi. A oto one:

(zet) Jak bardzo zawisłe było nasze młode państwo od zagranicy — zaczął dyr. Słuszkiewicz — to odczuć się dało najlepiej na dostawach amunicyi, które pochłonęły straszliwe sumy, sięgające licznych setek milionów marek. Oczywiście — wyrządzało to państwu szkodę pod względem gospodarczym i nie dawało bezwzględnej rękojmi otrzymywania pocisków w czasach, gdy były one najpotrzebniejsze.

To też z końcem października ub. r. została zorganizowana

**pierwsza w Polsce fabryka amunicyi,**

spółka akcyjna pod nazwą Zakłady amunicyjne „Pocisk".

Za zgodą rządu nabyła spółka pierwszorzędne maszyny i instalacye na dogodnych warunkach od największych w Austryi fabryk amunicyjnych wiedeńskich „Hirtenberg" i „Enzesfeld", a zarazem zapewniła sobie wydatną pomoc techniczną ze strony tych fabryk i rozpoczęła fabrykacyę amunicyi wszelkich typów, używanych obecnie w armiach europejskich, w ciągu kilku miesięcy.

**Kapitał spółki wynosi 40 milionów koron,**

całe zaś przedsiębiorstwo finansowane jest przez grupę wielkich banków polskich z Bankiem przemysłowym na czele.

Ze względu na strategiczne, polityczne i gospodarcze znaczenie, jakie posiada powstanie pierwszej wielkiej fabryki amunicyi dla państwa polskiego, spółka winna doznać poparcia ze strony każdego, kto rozumie nasze potrzeby państwowe, zwłaszcza, że kapitał, który weźmie udział w finansowaniu przedsiębiorstwa, dzięki umowie spółki z rządem, gwarantuje zyskowne, zupełnie pewne oprocentowanie przez szereg lat.

— A można wiedzieć, gdzie będzie mieścić się sama fabryka?

— Otóż fabryka łusek nabojowych i kapsli otrzyma budynek byłej fabryki juty w Warszawie na Pradze. Obecnie przeprowadzamy remont budynku na pomieszczenie specyalnych maszyn. Druga fabryka materyałów wybuchowych będzie poza Warszawą ze względu na bezpieczeństwo publiczne. Siedzibą jej będzie Rembertów. Mamy już dla niej zaangażowany personal techniczny i co najważniejsze, że doskonale wyszkoleni przodownicy przyjdą z fabryk w Enzesfeld i Hirtenberg, którem to fabrykom układ w St. Germain zakazał wyrobu amunicyi. Zarząd pracuje już od miesięcy bardzo energicznie tak, że do sześciu miesięcy można spodziewać się puszczenia całej fabryki w ruch.

— Na jakie rozmiary jest fabryka obliczona? — panie dyrektorze.

— Pod tym względem wolno mnie tylko tyle powiedzieć, że

**będzie ona zatrudniać około 2000 robotników,**

produkcya zaś jej wystarczy w zupełności na całkowite pokrycie zapotrzebowania naszej armii. Korzyści stąd wynikające już dzisiaj dadzą ująć się w formy konkretne.

Przedewszystkiem masa pozbawionych pracy znajdzie dobrze płatne zatrudnienie. Jedynym bowiem dziś ratunkiem państwa naszego przed ruiną ekonomiczną jest praca intensywna. To też należałoby wysłać do naszych miast i miasteczek całą armię specyalnych agitatorów celem propagandy idei pracy wzmożonej. Ponadto skutkiem ustania importu z zagranicy grube miliony pozostaną w kraju, wzbogacając nasz majątek narodowy, uniezależniając Polskę od zagranicy.

Drugiem naszem przedsiębiorstwem w wielkim stylu będzie spółka akcyjna

**fabryki parowozów w Warszawie,**

którą założył Bank przemysłowy oraz Bank ziemski kredytowy przy kapitale 10 milionów marek. Na jej pomieszczenie zakupiliśmy dużą fabrykę od znanej firmy warszawskiej Borman i Szwede. Na początek fabryka zajmie się reperacyą gruntowną tysiąca zepsutych lokomotyw. Następstwa tej akcyi są łatwe do przewidzenia. Opłakany stan parku kolejowego poprawi się wydatnie tak, że

---

**ROBERT HICHENS.** (28)

# PŁODNY SZCZEP.

POWIEŚĆ.

**Tłómaczyła z angielskiego**

**BR. NEUFELDÓWNA.**

(Ciąg dalszy).

Dolores otworzyła usta, ale zamknęła je nie powiedziawszy słowa. Lady Sara i Edna Denzil powtórzyły słowa Denzla: „życzymy, żeby wam tu było dobrze" i z uśmiechem wychyliła każda swój kieliszek.

Poczem, po raz pierwszy w ciągu tego wieczora, zapadło milczenie, z którego uniosło się jakby lodowate tchnienie. Sir Teodor spojrzał na Dolores — ona zaś miała oczy spuszczone.

Ubrana dziś była w suknię koloru dymu papierosa, unoszącego się w jasnym blasku słonecznym. Jej długa, smukła szyja, mała ciemna główka, niesłychanie ruchliwe nozdrza, wielkie, wygięte rzęsy, rzucające cień na młodzieńczo świeże lica, odbijały w tej chwili — jak się wydało sir Teodorowi — tragicznie od otoczenia. Niejednokrotnie już stwierdzał w myśli, że żona jego jest pogrążoną w jakiemś wewnętrznem skupieniu, że nawet jest tajemniczą. Dzisiaj, po raz pierwszy i to przez chwilę, pomyślał, że ma coś istotnie tragicznego w swej urodzie, a nawet w swej jej słodyczy. Wrażenie to było takie bolesne, że całą siłą duszy zapragnął, by podniosła oczy. I niezwłocznie odchyliły się jej powieki, a źrenice jej spotkały się z jego wzrokiem.

„Czem ona jest? Czem ja jestem? Och! przeklęta stokroć moja nieświadomość... przeklęta ustawiczna nieświadomość nasza... wszystkich!", pomyślał sir Teodor, patrząc w źrenice żony.

— Teo — odezwała się Dolores — zamierzam zgrzeszyć przeciw etykiecie rzymskiej. Zostań tu z Frankiem i zapalcie sobie cygaro, a my, kobiety, pójdziemy na gawędkę. Byłam ostatniemi czasy taka zajęta, że nie widywałam prawie wcale Edny. Przyjdziecie do nas po kawie i skończycie cygara u nas.

Mówiąc to, wstała.

— Proszę cię, nie dawaj Franiowi twoich wielkich cygar — rzekła pani Denzil do sir Teodora.

— Dlaczego, Edno? — spytał Denzil żałośnie.

— Wszak wiesz, że to najlepsze cygara w Rzymie.

— Pali zadużo i to przyprawia go o chrypkę. A radabym, żeby mój mąż miał głos taki melodyjny, jak twój, Dolores.

— To nie palenie temu winne. Przeziębiłem się; typowe zakatarzenie, spowodowane rzymskim zachodem słońca. Domagam się drzego cygara w dniu takiej uroczystości.

— Trudno... to mu daj! — rzekła pani Denzil z uśmiechem.

I wyszła za lady Sarą.

— Gdzie twój nowy piesek, Dolores? — spytała pani Denzil, gdy weszły we trzy do bawialni.

— Jeszcze go nie widziałam.

— Już go nie mam. Oddałam go.

— Vi będzie niepocieszona — zapewniła pani Denzil.

— Doprawdy. A to dlaczego?

— Słyszała, że jest tu żywy pies z Chin i spodziewała się, iż zobaczy chodzącego i szczekającego psa chińskiego. Będzie zupełnie zgnębiona, gdy się dowie, że go już nie ujrzy.

— Biedna mała Vi! Teo nie powinien był jej powiedzieć.

— Ale kiedy twój mąż nie może nic ukryć przed dziećmi.

— Chodźmy obejrzeć pokoje — wtrąciła lady Sara. — Rosyanie lubią także oglądziny mieszkania. Muszę zobaczyć wszystko, całą twoją pracę, Dolores.

— Doskonale. Nie będziemy czekały na panów. Jakże ci się podoba ten pokój, Edno? Czy nam się udał?

Pani Denzil rzuciła szybkie spojrzenie dokoła.

— Wydaje mi się prześliczny. Nie wyobrażam sobie, żeby mógł być ładniej urządzony.

Rozglądała się w dalszym ciągu i dodała naiwnie.

— Ale mój saun jest oczywiście bez znaczenia. Ja nie mam poczucia dekoracyi. Franio twierdzi, że mam gust inżeniera włoskiego. Wiesz przecież, że nowoczesny Włoch ma namiętne upodobanie do maszyneryi i żadnego zmysłu artystycznego. Dla mnie istotne umeblowanie domu, stanowią ludzie w nim mieszkający. Nie jestem artystką. A jeżeli wogóle jestem czemś, to chyba humanistką.

(C. d. n.).

brykę, której Niemcy nie zniszczyli dlatego, że właścicielami jej byli Niemcy. Została ona przez nas zamieniona na fabrykę akcyjną z kapitałem 35 milionów marek i znajduje się dzisiaj już w pełnym ruchu. Cały kapitał akcyjny jest pokryty. A co najważniejsze? — to, że ma wełnę i węgiel w potrzebnej ilości, tak że przędza jest już tam produkowana, a stąd idzie już dalej do tkalni w Łodzi.

Wreszcie w spółce akcyjnej p. f.

**„Polska Nafta" podwyższyliśmy kapitał akcyjny**

do wysokości 50 milionów marek, dzięki czemu będzie ona mogła rozwinąć szeroką działalność. Założona przed półtora miesiącem, jako spółka z ograniczoną poręką, z kapitałem do jednego miliona koron, staje się dzisiaj ośrodkiem organizacyi polskiego kapitału w przemyśle naftowym, opanowanym w przygniatającej większości przez Niemców i Austryaków. Mimo groźnego przesilenia w przemyśle naftowym na przełomie lat 1918 i 1919 i ośmiomiesięcznej inwazyi ruskiej, wykazała spółka nie tylko żywotność, dając 20 proc. dywidendy, ale i potrzebę dalszego rozwoju.

Zamieniliśmy tedy dotychczasową spółkę z ogr. por. na towarzystwo akcyjne, a kto choćby zdala zna obecny stan walorów w przemyśle naftowym, ten wie, że wysokość kapitału 50 milionów marek stanowi prawie minimum kapitału, potrzebnego tylko do

**podkreślenia funkcyi kapitału polskiego**

w trzech głównych działach przemysłu naftowego, t. j. w dziale eksploatacyi ropy, fabrykacyi jej przetworów i handlu produktami naftowymi.

W dziale eksploatacyi terenów naftowych jest towarzystwo angażowane w trzech kierunkach, t. j. w terenach, kopalniach i udziałach brutto. Towarzystwo jest właścicielem najlepszych terenów naftowych, położonych w Borysławiu i Mrażwicy, a to w trzech grupach, o łącznym obszarze, odpowiednim na założenie dziewięciu głębokich szybów. Na to założono spółkę z ogr. por. „Eksploatacya terenów ropnych" („Eter"), w której towarzystwo ma udział 50%-owy, jest właścicielką 180-morgowego terenu naftowego w Głębokiem, w rymanowskiem pasie naftowym.

Tow. ma własną kopalnię „Wilson" w Borysławiu, położoną w najlepszem miejscu i kompletnie urządzoną, a we wspomnianem zagłębiu rymanowskiem połowę udziału na kopalni „Eter".

Nabywamy nadto udziały brutto najlepsze t. j. w najlepszych kopalniach pod względem produkcyi. Takich udziałów mamy drobne części na około 150 pierwszorzędnych kopalniach, głównie na słynnych terenach t. zw. „lindenbaumowskich" i w ten sposób rezerwujemy choćby cząstkę olbrzymich dochodów, zagarnianych przez zagraniczne koncerny dla polskiego kapitału.

Wartość naszych terenów, jak też udziałów wzrosła od czasu ich nabycia przeważnie o 100%, przyczem tendencya zwyżkowa bynajmniej nie ustaje.

Na najbliższym planie postawiliśmy sprawę

**nabycia własnej rafineryi**

w okolicy drohobycko-borysławskiej i pomyślne zakończenie odnośnych pertraktacyi jest kwestyą najbliższych dni. Ta sprawa jest jedną z podstaw racyonalnej polityki przemysłowej towarzystwa, a zarazem ogniwem między działem wiertniczo-eksploatacyjnym a handlowym.

W sprawie handlu produktami naftowymi poczyniliśmy kroki celem powierzenia towarzystwu wyłącznie lub wespół z innemi polskiemi zrzeszeniami mandatu rządowego dystrybucyi nafty.

Nabyliśmy, a częścią wydzierżawili szereg składów i rezerwoarów naftowych i podjęliśmy akcyę celem współdziałania w uruchomieniu przemysłu przez dostawę ropału dla fabryk.

Poczucie jednoczenia czysto polskiego kapitału i oparcia się tak powszechnej dziś pokusie sprzedawania się obcym lub tworzenia dla obcych awangardy w Polsce — oto główna nasza siła!

## Z zagadnień naszej walki o byt.

**Kilka słów odpowiedzi.**

**Lwów, 16. marca.**

Wywody polemiczne prof. Huberta zamieszczone w nrze 5130 „Gazety Wieczornej" zniewalają mnie do kilku słów odpowiedzi. Zdziwiony jest pobieżnem niesłychanie zażytkowaniem moich uwag. Wyraźnie bowiem zaznaczyłem, że nie idzie mi o żądanie podwyżki, z jakiem wystąpiło nauczycielstwo szkół prywatnych, co uważam za usprawiedliwione, tylko o sposób i formę w jakiej to żądanie postawiono.

Prof. Hubert zaprzecza, jakoby to była niespodzianka dla sfer interesowanych. Niestety, nie potrzebowałem informować się o całej sprawie u kogokolwiek, skoro aż ze strony dwóch zakładów prywatnych dostałem zawiadomienie w toku trwania umowy i w ostatnim terminie o znacznej podwyżce należytości za naukę własnych mych dzieci.

Ośmieliłem się więc publicznie zwrócić uwagę na niemoralność społeczną tego zjawiska. Droga bowiem, jaką obrało nauczycielstwo szkół średnich w tym wypadku prowadzi naturalnie narazie do materyalnych korzyści, niczem się jednak nie różni np. od strajku kolejarzy, wymuszających w sensie społecznym, lepsze warunki bytu.

Troska o byt nauczycielstwa na kresach czy nie na kresach leży wszystkim na sercu, ale i nauczycielstwu leżeć na sercu musi troska o dzieci polskiej inteligencyi. Tembardziej, że rodzice przy najmniej nie bogaci, zawierający umowy z początkiem roku mają prawo żądać, by umowa była wykonaną. Zrywając z zasadą umowy, konsekwentnie dochodzi się do anarchii. **J. B.**

## Z TEATRÓW KRAKOWSKICH.

(Korespondencya własna „Gazety Wieczornej").

IX.

**Kraków, w marcu.**

Ubiegły tydzień przyniósł na scenach krakowskich trzy premiery: Teatr Bagatela wystawił Stefana Kiedrzyńskiego „Grę serc", Teatr Powszechny Pawła Staśki „Kaina", Teatr im. Słowackiego dramat Żeromskiego „Ponad śnieg".

Sztuka Kiedrzyńskiego posiada duży nerw sceniczny, sytuacyę ustawia zręcznie w prowadzeniu akcyi budzi zainteresowanie. Jako elaborat literacki, wykazuje jednak większą sprawność techniki, niżli pomysłowość. Błąkają się w niej obce reminiscencye (żywe pokrewieństwo z Perzyńskim), tu i ówdzie potrąca o tony melodramatyczne. Również i psychologia typów nie zawsze opanowana jest należycie.

Grano rzecz bardzo dobrze. Obok Łackiej, doskonale kreującej postać „upadłej" córki, na której zamążpójście spekuluje rodzina, wybornym, pełnym humoru i zacięcia w roli brata-łobuza był Noskowski.

— — — — — — — —

„Kain" Staśki, to pierwsza próba sceniczna młodego autora, znanego dotychczas z kilku nowel i powieści. Temat biblijny, zużytkowany w oświetleniu prometejskiem przez Byrona, Staśko sprowadza na tło konfliktu uczuciowego, w który wprzęga liryczną postać Almy i zakochanych w niej: Kaina i Abla. Wątek rzeczy nie przedstawia tedy szerszego pola dla rozwoju akcyi i efektów dramatycznego napięcia. Pomysły scen, nawet tematy monologów (ustawiczne apostrofy pod adresem Jehowy) powtarzają się. Wprowadzenie postaci allegorycznych nie posuwa również akcyi naprzód. Gdyby w dramacie tym ołówek reżysera wiele momentów skreślił (usuwając zeń nadto pewne anachronizmy dyalogu), zyskałaby na tem zwartość całości, zwłaszcza, że są w sztuce sceny, opracowane z talentem, a dyalog niejednokrotnie świadczy o dużej sprawności pióra.

Z grających — najtrafniej pojęła rolę swą Klońska, jako namiętna Tamara. Liryzm Almy (Morska) i Abla (Kucharski) był dość konwencyonalny, co nie leżało w intencyi sztuki i autora. Zbucki z postaci allegorycznej Zawiści wydobył wiele siły i ciekawego kolorytu, tak w plastyce zewnętrznej, jak i w wyrazie treści.

— — — — — — — —

Dzieło Żeromskiego, uderzające rozmiarem i wagą myśli, wychodzi inwencyą poza ramę sceny. Nie szuka ono teatralności, ani nerwu dramatycznego w codziennem tego słowa znaczeniu. Autor przełamał plan wszelkiej architektury scenicznej. Poza budową akcyi, konfliktem i prowadzeniem charakterów wyłania z duszy bohatera fragmenty jego przeistoczeń i te ukazuje widowni, jakby narodziny nowych tematów, z których dałoby się snuć coraz to inne dramaty.

Bohater Żeromskiego jest człowiekiem, oczyszczającym się z winy nie przez ból osobisty, lecz przez cierpienia ogólnoludzkie, dążący do wyzwolenia, w którem stanie się bielszy „ponad śnieg". Na czole złożył mu autor stygmat męczeństwa, a w tęsknocie za pełnią życia każe osobistą wolność zdobywać przez zbrodnę, aby jestestwo jego pochylić ku ziemi i zmięszać z prochem, by unurzać go w mętach losu i pogardzie.

Tragizm losu potęguje klątwa. Na zbrodniarza pada przekleństwo jego własnej matki, czeka go wypędzenie z rodzicielskiego domu, tułaczka i nędza. Zbrodnia, wyzwalając z niewoli indywidualnej, przyniosła z sobą obroże życia, twardą i bezlitosną, zakuwając w nią przestępcę. — Walka o szczęście (ten pierwszy etap dramatu Żeromskiego) kończy się walną klęską, nie miażdżąc wprawdzie bohatera, lecz rzucając go na kształt zszarganego strzępu w ową otchłań, nad którą Dantejskie głoski wypaliły wyraz: Pokuta.

Pokuta owa czyni w pierwszej mierze sąd nad dumą, gasząc wszystkie błyski materyalne i przygotowując teren do wyzwolin duszy. Potrzeba jednak ran, zadanych z zewnątrz. Zbrodniarza-pokutnika opuszcza żona, którą zdobył za cenę zbrodni. Wojna, wywiódłszy go w ogień i szał boju, czyni zeń kalekę. Powraca do gniazda, z którego wypędziło go przekleństwo matki, by zmazawszy winy własne, podnieść zamiar oczyszczenia się z win pokoleń przeszłych. Dom, okoloy płomieniem band bolszewickich, chce oddać tym, co krwawą rękę wyciągają po rodzinny jego dobytek. Wola matki staje w poprzek synowsiego ideałzmu.

I oto postacie obojga przedzierzga autor z charakterów w symbole. Bohaterką dramatu staje się ojczyzna, zjawiając się pokutnikowi w scenie ostatniej, jako obraz przyszły zwycieskiej tryumfatorka miłości. W tej wizyi wykreśla autor z tematu pojęcie niewoli i ucisku, w tej wizyi daje zadośćuczynienie za ogrom osobistego bólu, nieco sprawiedliwości losu i bolesnego przeznaczenia, ukształtowało duszę bohatera od niskiego tonu egoizmu do pełnego harmonią akordu: ukochania wszystkich i miłości Polski. Dusza ludzka, poważna i ran świadoma, staje się radosna jakimś ogromnym stoicyzmem myśli, bo — jak mówi autor — wszystko jest tak jasne i zwykłe, jak róża na wiosnę, a owoc w żniwa. Takiem jest bowiem i życie i śmierć i potwarz i zasadzka — i wszystko, co ludzi raduje, lub smuci.

„Ponad śnieg", to pierwsza praca Żeromskiego, przeznaczona dla teatru. Znać, że autor w ramach sceny, odczuwa znaczne zacieśnienie, że koncepcya, nie znając miejscami hamulca, rozsadza strukturę kulis. Mimo to myśl, wszczepiona w dzieło, nigdzie nie ustępuje na plan drugi, ani nie zwęża zakresu. Owszem, wyraża się zawsze mocną plastyką, tonem i farbą jaskrawą, niekiedy krzyczącą przez zbytnią bezpośredniość. Akt I dramatu zbudowany jest najbardziej scenicznie, zarysowanie akcyi i charakterów przepysznie powiązanych, natężenie sytuacyi posiada wyraz dramatyczny. Dalsze jedna stacie tematu coraz silniej wychyla się poza scenę, przechodząc niemal w stan płynny, który dopiero reżyserya musi ująć w formę konkretną.

Prostolinijność i szczerość wysłowienia powinna otrzymać oprawa sceniczna sztuki Żeromskiego. Zadaniem reżysera jest dobyć z sytuacyi bezwzględną prawdę, a w poprowadzeniu gry aktorskiej uzyskać wżycie się występujących w postacie i ich losy. Scena ma w tym wypadku dawać żywych ludzi i podkreślać momenty tragiczne dusz — ma być nietylko sztafażem, lecz dopełnieniem dramatu, komentarzem tragizmu, przejawiającego się w jej wnętrzu. Reżyserya winna zestroić akcyę z tonem gry, nastrojem barwy i dźwięku, osiągając najwydatniejszy plon — w wypośrodkowaniu naturalizmu sztuki i jej ideologii, celem uzyskania najistotniejszego wysiłku: harmonii scenicznej.

Na scenie krakowskiej wystawiono i odegrano dramat starannie. Dekoracya aktu I i III była nawprawdę stylowa, reżyserya Jednowskiego sumienna. Wysocka w roli Rudomskiej uderzyła w ton głęboko tragiczny, w ustawieniu koncepcyi aktorskiej, zwracając baczną uwagę na intonacyę tekstu, akcenty charakteru, wymowę pozy i gestu. Scena klątwy w akcie I była przepyszna. Pancewiczowa, jako Irena Tychniecka utrzymała ciągłość tonu, co wewnętrzne rysy postaci trwale uplastyczniła. Z przyjemnością przychodzi mi zaznaczyć — nie po raz pierwszy — korzystny rozwój tego talentu. Główną rolę męską młodego Rudomskiego powierzono Ziembińskiemu. Artysta wniósł w nią wiele subtelności i rozmysłu, wczuwając się w prawdę życiową sytuacyi. Z ról, w których dotychczas widzieliśmy Ziembińskiego, ta ostatnia wyróżnia się dodatnio.

**Jan Pietrzycki**

wydano wspólną odezwę do ludności, wzywającą do powrotu do pracy i przyrzekającą, że przywrócone zostaną warunki gwarantujące bezpieczeństwo życia i mienia, tudzież swobodę polityczną.

**Ludność przyjęła odezwę tę bardzo chłodno,**

nie wierząc Czechom i żądając, by naprzód spełnili oni swoje przyrzeczenie. Taktykę Czechów wręcz prowokacyjną oświetla fakt, że podstępnie wprowadzili oni jako swego delegata zdrajcę z grupy Kożdonia, Olajcara, który zresztą ani słowa po czesku nie umie. Gdy się o tem delegaci nasi dowiedzieli zażądali usunięcia go, ponieważ z renegatem nie chcą przy jednym stole siedzieć. Czesi odmówili temu żądaniu. Obecnie sytuacya przedstawia się w ten sposób, że delegaci polscy żażądali rozszerzenia komisyi i przetworzenia jej na komisyę, złożoną z reprezentantów wszystkich stronnictw polskich i czeskich. Naturalnie

**nigdy nie pozwolimy na udział kożdonlowców**

jeżeli Czesi się przytem będą opierali, to będzie to znak, iż chcą rozbić rokowania.

Jak wspomniałem — ludność górnicza przyjęła układy bardzo chłodno nie wierząc szczerości czeskiej. Kwestya układów i dalszego strajku tudzież kwestya dalszej taktyki politycznej w nowej sytuacyi wytworzonej pogromami była też powodem że na piątek 12. zwołano do Frysztatu

**konferencyę, w której wzięli udział reprezentanci wszystkich stronnictw polskich na Śląsku,**

delegaci z Warszawy i delegaci z Krakowa. Delegacya krakowska skutkiem strajku kolejowego wyjechała w bardzo ograniczonej liczbie automobilem i przyjechała z ogromnem spóźnieniem. — Brali w niej udział poseł Klemensiewicz, delegat związków górniczych z Zagłębia Dąbrowskiego p. Mieczysław Bobrowski, imieniem prasy krakowskiej red. dr. Rubel i reprezentant komitetu plebiscytowego. Na konferencyi tej

**uchwalono dalszą taktykę i sprawę rokowań**

pozostawić Radzie Narodowej a sprawę strajku oddać decyzyi samych górników. Jaką decyzyę powzięli, wiemy właśnie z omówionego na wstępie telegramu.

Przy tej sposobności zaznaczyć trzeba, że ludność górnicza (podobnie jak i reprezentanci na zjeździe) jest

**zdenerwowana i rozgoryczona do ostateczności.**

Żywi ona głęboki żal do reszty społeczeństwa i do rządu, iż nie udziela się ludności śląskiej należytą pomoc. Śląsk jest dziś ostoją wprost hańbą dla Polski. Niech wojsko polskie wkroczy, niech nas uratuje, wołają wszyscy. Sami w dzisiejszym stanie bronić się nie możemy.

**Czesi mają karabiny, granaty ręczne, amunicyę, półoficyalną pomoc żandarmeryi i wojsk czeskich,**

a my, mamy najwyżej kilka kijów.

Rozgoryczenie wzrasta z dnia na dzień.

— Nie chcę przedłużać naszej rozmowy. Powiem więc Panu tylko na zakończenie, jakie warunki muszą być natychmiast spełnione, jeżeli ma się sytuacyę na Śląsku uspokoić, jeśli mają być stworzone warunki, w których odbyć by się mógł plebiscyt. Brzmią one jak następuje:

1) **Zredukowanie, względnie usunięcie czeskiej żandarmeryi.**
2) **Stworzenie milicyi.**
3) **Przyjęcie do pracy z powrotem wszystkich robotników polskich.**
4) **Umożliwienie powrotu do domów wypędzonym rodzinom.**
5) **Zabezpieczenie swobody prasy i zgromadzeń.**
6) **Zabezpieczenie życia i mienia.**
7) **Bezwzględne ukaranie winnych.**

Misya koalicyjna, która dotąd postępowaniem swem tak bardzo zraziła do siebie ludność polską musi powagę sytuacyi zrozumieć i postulaty te stanowczo spełnić. Polska cała patrzy uważnie na Śląsk i do dalszych gwałtów nie dopuści. Chcemy pokoju, ale

**granica cierpliwości naszej wkrótce się skończy.**

* * *

Dzisiejsze wiadomości z Zagłębia karwińskiego, donoszące o dalszych gwałtach i rugach czeskich, tudzież telegram, że w Karwinie mimo uchwały niedzielnej zjechało do pracy tylko 30% robotników, a to z tego powodu, iż większość obawiała się zamachu, wszystko to dowodzi, że pesymistyczna ocena sytuacyi przez naszego informatora jest najzupełniej uzasadniona.

# Czescy górnicy domagają się rządu sowietów!

## Szatańskie metody prowokacyjne Czechów!

Lwów, 16. marca.

Współpracownik „Gazety Wieczornej" miał dziś sposobność rozmowy z publicystą krakowskim, który jako delegat prasy tamtejszej bawił do wczoraj na Śląsku Cieszyńskim, a dziś rano przyjechał na chwilowy pobyt do Lwowa. Informator nam udzielił szereg nader ciekawych wiadomości malujących dosadnie położenie chwilowe w tej nieszczęsnej piastowskiej ziemicy.

— Wczoraj wieczorem — rzekł nasz współpracownik — nadszedł do Lwowa telegram o wyniku konferencyi górników w Karwinie, który doniósł że w Karwinie ma się już dziś rozpocząć praca, lecz tylko tych górników, którzy stale mieszkają w tamże. Ponadto uchwalono rozpoczęcie strajku generalnego, jeśli do 4 dni nie zostanie usunięta żandarmerya czeska, zaprowadzona milicya i jeżeli nie zostaną spełnione postulaty, gwarantujące swobodę ruchów i bezpieczeństwo życia górników. Jak się Pan na uchwały te zapatruje?

— Przyznam się, że były one dla mnie niespodzianką. Wyjechałem ze Śląska tuż przed rozpoczęciem się owej decydującej narady i byłem przekonany, że

**żadna siła nie wstrzyma górników od postanowienia dalszego, rozszerzenia strajku,**

któryby miał już nie charakter demonstracyjny, lecz byłby strajkiem długotrwałym, prowadzonym aż do zwycięstwa. Nie byłoby to bowiem nic dziwnego. Sytuacya Polaków na Śląsku Cieszyńskim w szczególności zaś rzesz górniczych jest tak potworna, że zrozumiałe są wszelkie wybuchy rozpaczy. Czesi rozmyślnie wprost starają się oto, by

**sprowokować lud polski i popchnąć go na tory nieodpowiedzialnej polityki,**

któraby skompromitowała Polskę wobec ententy i wywołała wrażenie, że lud polski Śląska, jest zanarchizowany. Postaram się Panu wkrótce opowiedzieć parę szczegółów o czeskich barbarzyństwach i odmalować wiernie

**obraz dantejskiego piekła**

panującego na naszych kresach zachodnich. Jeżeli zapadła w Karwinie uchwała tak kompromisowa, jeżeli Czechom pozostawiono jeszcze kilka dni do namysłu i sposobność do zejścia z drogi gwałtu, jeżeli nawet jako dowód dobrej woli postanowiono na razie podjąć w Karwinie pracę, to jest to dowodem

**niesłychanego wprost zrównoważenia i dojrzałości politycznej**

polskich górników i ich przywódców. Rzecz inna, iż jestem jak najgłębiej przekonany, że strajk generalny w Zagłębiu do kilku dni się rozpocznie. Czesi są zaślepieni, gwałt jest u nich metodą a jeśli nawet pozornie na warunki przystaną, to je w najbliższych dniach zerwą. Rozumiem całą doniosłość strajku, ale

**obawiam się, iż nie da się go uniknąć.**

Pozwoli Pan, że skreślę pokrótce historyę ostatnich wypadków; ona ułatwi Panu zrozumienie sytuacyi.

Od chwili zdradzieckiego napadu na Śląsku w styczniu 1919, Czesi stosowali wobec ludności najokrutniejszy tenor. Rok cały ich okupacyi był

**dla Zagłębia karwińskiego pasmem udręczeń i krzywd.**

Gwałty fizyczne, znieważanie czynne nie miały jednak charakteru masowego. Po zajęciu Śląska przez koalicyę, po żywiołowych demonstracyach ludu polskiego za przynależnością do Polski. Czesi widząc, iż sytuacya dla nich jest nader niepomyślna,

**postanowili rozpętać burzę**

— w czasie której mogliby rozbić naszą akcyę plebiscytową, uwięzić lub usunąć wybitniejszych naszych działaczy, a sterroryzować i zastraszyć ogół. Liczyli się także z tem, że w chaosie, jaki się wskutek ich gwałtów wytworzy, będą mogli skorzystać i

**uzyskają od koalicyi pozwolenie na zajęcie „zbolszewizowanego" kraju**

przez wojska czeskie. Rozpoczęli więc pogromy, rabunki, napady itd. które przybrały katastrofalne rozmiary w chwili, gdy misya koalicyjna — poraz pierwszy od swego przybycia na Śląsku — wydała w sprawie wydziałów gminnych rozporządzenie bezstronne, niezbyt krzywdzące ludność polską. Już wtedy rozpoczął się strajk demonstracyjny w Zagłębiu, który trwał, aż do dzisiejszego dnia, a który prawdopodobnie zamieni się mimo wszystko (jak to wyżej powiedzieliśmy)

**w strajk „merytoryczny".**

— Jakże przedstawiają się te gwałty czeskie, czy wiadomości o nich nie są przesadne?

— Polska o nich nic nie wie właściwie, proszę pana! Nikt nie jest w stanie

**odmalować całego tragizmu położenia,**

aby zrozumieć co się dziej na Śląsku, trzeba tam być. W całym szeregu miejscowości, bojówki szeskie napadły i zmasakrowały ludność, bito pałkami, strzelano z rewolwerów i dręczono

**wśród najokrutniejszych katuszy**

ludność polską i to bez względu na płeć i wiek.

Ostatnie dni lutego i pierwsze dni marca przyniosły

**rozszerzenie się pogromów.**

Zaczęto demolować instytucye polskie, wyrzucano z szybów górników, wypędzano ich z odnośnych miast, a po ich wyjeździe lub też po ich uwięzieniu lub nawet po zamordowaniu wyrzucano rodziny ich na bruk, niszcząc przytem cały dobytek.

**Sceny, jakie się przytem działy są wprost okropne.**

Znam wypadki, gdzie bandy czeskie późną nocą wpadały do mieszkań górniczych, wyrzucały rodziny wprost z łóżek w bieliznie na ulicę, a małe dzieci zrzucali z okien. To nie jest przesadą. Rada Narodowa w Cieszynie posiada nazwiska i ścisłe daty, które przedłożono misyi koalicyjnej. Wszystkie

**te pogromy były zorganizowane przez „legionarzy" czeskich,**

przebranych po cywilnemu, przy czynnem współudziale żandarmeryi czeskiej, a w każdym razie, przy jej milczącej aprobacie.

W dniu, w którym wyjeżdżałem z Frysztatu, opowiadali mi uchodźcy, że w Kończycach, Radwancach i Zarubku odbyły się świeżo rugi robotników polskich, a w dniu wczorajszym otrzymano wiadomości o dalszych gwałtach w Łazach. —

Rzecz inna, że

**Czesi sami przelękli się rozwoju wypadków.**

Z jednej strony zaczęły ich one kompromitować wobec koalicyi, z drugiej zaś poczęli przywódcy czescy tracić wpływ na bojówki, które stały się ośrodkiem agitacyi bolszewickiej. Tak np. w szeregu miejscowości wywiesili bandyci czescy na szybach czerwone sztandary wśród okrzyków:

**„Niech żyje bolszewizm" „Niech żyje Muna!"**

Zrobili więc pokorną minę i rozpoczęli „rokowania". Chcieli w ten sposób zyskać na czasie, wzmocnić swój wpływ na bojówki, a zarazem pokazać koalicyi, iż są skłonni do ugody. Rokowania te toczyły się pod przewodnictwem członka misyi Wiltona, dnia 10 listopada. Ze strony Polski brali w niej udział reprezentanci P. P. S. pp. Kuliński, Teller, **Lizak i Papuga. Po dwudniowych obradach**

## Węgiel za papier.

Lwów, 16. marca.

(u) Katastrofalny brak papieru daje się dotkliwie odczuć także gminie m. Lwowa, która zużytkowuje ogromną jego ilość przy wewnętrznem urzędowaniu, a także na mnogą ilość wszelakich ogłoszeń urzędowych, rozlepianych na murach miasta.

Ponieważ we Lwowie można obecnie nabyć papier chyba po cenach paskarskich, postanowiono zwrócić się do istniejących w Polsce fabryk papieru z propozycyą wymiany go za węgiel. W tej sprawie wyjechał obecnie do Krakowa i Bielej wiceprezydent miasta dr. Schleicher

## List z Przemyśla.

**Stosunki bezpieczeństwa. — Ujęcie szajki złodziejskiej. — Stracenie dwóch bandytów. — Śmierć pod kołami pociągu. — Fatalny skok. — Internat dla sierot wojennych. — Ze sceny i estrady.**

Przemyśl, 15 marca.

Pomimo energicznej pracy policyi państwowej i licznych aresztowań, stosunki bezpieczeństwa w Przemyślu, zostawiają jeszcze wiele do życzenia. Atmosfera nie jest jeszcze oczyszczona.

W tym tygodniu przytrzymała policya niejaką Maryę Pisek recte Komendancką, która stała na czele całej szajki złodziejskiej i ma na sumieniu kilkanaście kradzieży. Spólnikami jej byli Tomasz Dymetrew, Aleksander Czadowski i Marya Dziczek, u której Komendancka miała mieszkanie i główny skład kradzionych przedmiotów. Przebrana za żebraczkę, chodziła od domu do domu, a upatrzywszy stosowne miejsce i porę, wykradała ubrania z przedpokoi i bieliznę ze strychów. Część zdobyczy wywozili pomocnicy jej do Lwowa, gdzie Komendancka przez długi czas mieszkała. Ponadto pomocnicy ci pracowali osobno, kradnąc bydło, świnie i wiktuały. W mieszkaniu Maryi Dziczek skonfiskowano znaczną ilość bielizny, znaczonej różnymi monogramami i zabrano w przechowanie sądowe. Dalsze aresztowania w toku.

W swoim czasie donosiliśmy o napadzie bandyckim na tutejszych policyantów Finiewicza i Kaziuraka, który wykonany został w noc Sylwestrową przy ul. Słowackiego. Jako sprawców napadu tego ujęto znanych przemyskich bandytów, Stanisława Ściurkę (Kunyka) i Józefa Garko. Przed kilku dniami odbyła się przeciw nim rozprawa przed sądem doraźnym w Sanoku. Obaj sprawcy zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie i w trzy godziny po ogłoszeniu wyroku straceni.

Śmierć pod kołami pociągu znalazł Stanisław Żuk, 40-letni czeladnik kominiarski z Przemyśla, który na stacyi kolejowej w Mościskach wskutek wielkiego natłoku pasażerów wypadł z wozu w czasie ruchu.

Również pod kołami pociągu znalazł się Tadeusz Bartman, który kradnąc węgiel z jadącego pociągu, podczas ruchu nieostrożnie skoczył na dół i stracił prawą nogę.

Przy istniejącej w Lipowicy Górnej szkole rzemieślniczej dla inwalidów wojennych utworzył Komitet Obywatelski Opieki nad inwalidami w Przemyślu — internat dla chłopców, sierot po poległych na wojnie i po inwalidach wojennych. Wychowankowie Internatu pobierać będą naukę rzemiosła i będą tam mieli zupełnie bezpłatne utrzymanie. Koszta urządzenia i utrzymania Internatu poniesie Powiatowy Komitet Obywatelski, do którego też należy zwracać podania o przyjęcie. Ubiegać się mogą jedynie sieroty po poległych na wojnie lub dzieci, które przekroczyły 12 rok życia i ukończyły z dobrym postępem czwartą klasę szkoły ludowej. Do prośby należy dołączyć dokumenty.

W teatrze polskim odegrano kilkakrotnie sztukę „Pospolite ruszenie", w której doskonałą charakteryzacyą i grą komiczną wyróżnili się pp. Leliwa, Humański i Przemyski. Nadto wznowiono dramat Rydla „Na zawsze", który p. Łętowski wyreżyserował z wielkiem staraniem i zrozumieniem rzeczy. Było to jedno z najbardziej udatnych przedstawień w teatrze polskim. Romana zagrał znakomicie Kiss-Orski, którego niski, liryczny organ do roli tej szczególnie kwalifikuje. Łętowski był doskonały jako Zdzisław, Mrowińska jako Marynia. Boroński w postaci księdza dowiódł, że można mu także role poważne spokojnie powierzyć. Przemyski, jako stary sługa, dopełniał szczęśliwie dobranego zespołu szlachetnych kreacyi. Sala świeciła pustkami. Publiczność przemyska powinna się tego wstydzić, iż dla rzeczy artystycznych tak zgoła żadnego nie okazuje zainteresowania!

Staraniem Tow. dramatycznego „Fredreum" odegrało wczoraj z powodzeniem zabawną komedyę Paultona „Niobe".

Wspaniały wieczór Lisztowski dał nam młody pianista p. Mieczysław Münz, przez swą grę, wolną od szablonu i chłodnego wirtuozostwa a pełną temperamentu i indywidualnego odczucia.

Sikma. —

**NADESŁANE.**

Specyalista chorób skórn ch i wenerycznych
**Dr. BERGER**
19092 ulica Sykstuska . 15.

## Z humorystyki aktualnej.

### Jedynie sprawiedliwe przepisy ruchu samochodowego.

**Opracowali: porucznik Łazikowski, podporucznicy Szlifbrucki i Bąk-Zbijalski.**

**1. Samochody wojskowe mogą jeździć po mieście po prawej stronie ulicy, a w razie potrzeby i po trotuarach ulicznych. Wjeżdż nie samochodami do sklepów przez okna wy tawowe jest surowo wzbronione.**

**Uwaga. Panie wojskowe i półwojskowe, używające przejażdżki w samochodach, uprasza się o niezawracanie głowy kierowcy podczas jazdy. Flirtowanie ze współpasażerami powinno wystarczyć**

**2. W razie wypadku samochodowego należy natychmiast zawiadomić funkcyonaryusza policyi samochodowej, oczekującego w pobliskiej kawiarni lub restauracyi na mające nastąpić wypadki samochodowe**

**Uwaga. Dla przekonania publiczności, iż istnienie policyi samochodowej nie jest legendą i dla przyzwyczajenia mieszkańców do widoku tej policyi, należy na skrzyżowaniach ulic poustawiać na trotuarach manekiny, przybrane w uniform funkcyonaryuszy policyi samochodowej. Podziała to przytem dodatnio na psychologię publiczności, wzmacniając w niej poczucie bezpieczeństwa wśród ruchu ulicznego.**

**3. Przechodniom zaleca się jaknajwiększą ostrożność przy przechodzeniu przez środek ulicy oraz krążeniu po trotuarach, ponieważ nie zawsze wiadomo, w którą stronę samochód poniesie kierownicę. Najprzezorniej będzie, na widok samochodu, wejść do najbliższej bramy domu i ukryć się w głębi dziedzińca. Pozostawanie w bramie nie zabezpiecza dostatecznie od wypadku samochodowego. Najskuteczniejszym zaś sposobem uchronienia się od wypadku samochodowego jest wogóle nie wychodzenie z mieszkań na ulicę.**

**4. Winni wypadku samochodowego, t. j. przechodnie, którzy zostali poszkodowani przez samochód, dzielą się na trzy kategorye:**

**a) jeżeli ktoś został lekko poszwankowany cieleśnie lub materyalnie, zostanie pociągnięty do odpowiedzialności przed Sąd Pokoju za uchybienie przepisom, obowiązującym w ruchu ulicznym.**

**b) ciężko poszwenkowani, po złożeniu deklaracyi, że nie mają żadnej pretensyi do kierowcy i pasażerów samochodu, mogą się leczyć w szpitalu na koszt miasta lub w zakładach leczniczych prywatnych na koszt własny, poczem odsiedzą karę do 2 lat więzienia;**

---

2

KAZIMIERZ SAYSSE-TOBICZYK.

## W ŚNIEGACH.

### Z puszczy Alp Rumuńskich.

—o—

(Ciąg dalszy).

— Owszem. Ale powiedz mi czy solidny alpinista lub taternik wybiera się w ten sposób i w podobne warunki na bądź co bądź tak poważną ekspedycyę? Przyznam ci się — jechać tyle setek wiorst do Borsabanya, nie dosypiać po wagonach, ekspensować się na dość znaczne koszta i tracić parę dni na to, by w końcu nic nie zrobić.

Nidowicz zrobił pół obrotu ku drzwiom.

— Bądź zdrów!

— Ależ czekajże, waryacie jakiś! Kiedyż chcesz jechać?

— Niedziela rano. — Masz półtora dnia czasu na zakupy.

Szukałem pośpiesznie jeszcze jakiegoś „ale".

— No, a konie z Vissovelgy!...

— W poniedziałek będą na stacyi. Zamówiłem listownie z Borsy. Nawet niezbyt drogo.

— A stary?

— Waygert? — niechby nie! Trzy funty czekolady wpakował już do wora. Choćby i dziś jechać.

Nie było rady.

Wieczorem siedzieliśmy już we trójkę przy stole, zaścielonym trzema starannie zestawionemi mapami: Russpolyana, Vissovelgy i Maros-Borgo.

Mobilizacya nie na żarty.

W kręgu światła, padającego z pod zielonego abażuru lampy elektrycznej cyrklowałem zawzięcie dziesiątki wiorst potężnych granic Verfu Toroiaga i grupy Rodna.

Z drugiej strony stołu Nidowicz kombinował prowiant i wyekwipowanie, pogwizdując z zadowoleniem przez zęby. Od czasu do czasu zwracał się ku leżącemu obok na krześle, przerażająco wypchanemu workowi turystycznemu czyli tak zwanej popularnie „katarynie" i z głuchym pomrukiem wyciągał jakiś mniejszy lub większy przedmiot, który widocznie nie mieścił się w etacie.

— Wszystko trzeba oczywiście mieć, lecz każdy gram niekonieczny — to katastrofa! Uf — dyabło ciężka...

Podniósł z lubością swoją brzuchatą kataryne.

— Ale raków do lodu chyba nie bierzemy. Wobec takich zasp.

Spojrzał na mnie pytająco.

— Jedną parę — na wszelki wypadek. Ewentualnie zostawi się je w Borsy.

— Ślicznie! Jestem zatem gotów

Zamknął worek, schował notes do kieszeni i schylił się nad mapami.

— A cóż ty, Numa? No, jakże tam?

— Podniosłem głowę.

— A no — właściwie skończyłem. Plan zdaje się wcale niezły.

Waygert siedzący w cieniu nad filiżanką herbaty z nieodstępną fajką w zębach poruszył się wreszcie.

— No to gadaj...

Wyciągnął leniwym ruchem swoje kilometrowe odnóża przed siebie i rozparł się wygodnie w fotelu.

Jąłem tłomaczyć opracowanie tury z wszelkimi detalami. A więc niedziela rano wyjazd. Poniedziałek Vissovelgy, saniami na wieczór do Borsy, dolina Cisli do Banya. Tu nocleg. Wtorek przez Stanalui Verticu na Trojagę i Tiganului. Nocleg w Borsy. Środa przez Valea Dragusyo Wrodne.

Po małej walce projekt został w całości aprobowany.

Nidowicz, który przez cały czas dyskusyi latał z chyżością stu kilometrów dokoła stołu, czyhając widocznie na ciemne strony opracowania, by módz jak zwykle awanturować się choćby dla samej zasady — tym razem nie oponował wiele.

Widocznie najzupełniej zadowolony zatrzymał się przed rozłożonym niedbale i zajmującym swym potężnym korpusem dość pokaźną przestrzeń pokoju Waygertem i poklepał go protekcyonalnie po ramieniu.

— No i cóż stary? Zapowiada się first class?..

Waygert spojrzał na niego pogodnym wzrokiem młodego hipopotama, dopił resztę herbaty i zaciągnął się dymem.

— Ha zobaczymy! Może być...

(C. d. n.)

c) osoby, które poniosły śmierć na miejscu, — zostają uwolnione od odpowiedzialności i żadnych dochodzeń przeciw nim nie wszczyna się;

5) Pp. wojskowym, jeżdżącym samochodami, zaleca się dawan e sygnałów wyłącznie gwizdkami, po ieważ ten instr ment bardziej przekonywająco działać będzie na przechodniów, jako wyrażający dźwiękiem powszechnie używane zdanie: „Gwiżdżę na was“.

(Warszawa — „Mucha“).

## NADESŁANE.


DENTYSTA
**Dr. W. GROB i H. GROB**
Lwów, ul. Legionów 29 (dawniej Kar. Ludwika) 19962

ZAKŁAD LEKARSKO-DENTYSTYCZ. i TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY
**DR. HENRYKA I BERNARDA BERGERA**
Lwów, ul. Legionów l. 7. 20562


## Telepata na usługach policyi.

**Lwów, 16. marca.**

(k) Przed kilku dniami zjechał z Bukowiny do Lwowa znany działacz na polu telepatyi i suggestyi p. Rolf Nelson Zitrig. Pobyt swój we Lwowie p. Zitrig dał wykorzystać naszej policyi, która zaprosiła go do wykonania eksperymentu na tle kradzieży i dojścia do sprawcy.

Eksperyment ten p. Zitrig przeprowadzał wczoraj popołudniu w obecności st. komisarza policyi Łukomskiego, inspektorów Bromirskiego, Kukiza, Janklewicza, Jaworskiego, oraz przedstawicieli prasy.

Udano się do mieszkania, położonego w okolicy ulicy Teatyńskiej, które zostało okradzione. Tu rozpoczął swoje działanie telepata i przy pomocy medyum po dwugodzinnej pracy mozolnej dookoła Wysokiego Zamku wreszcie wprowadził policyę na pewnej ulicy do nory złodziejskiej, którą zamieszkuje pewna blatniczka, przetrzymująca u siebie włamywaczy.

Na podstawie tego policya poprowadziła dalsze dochodzenia, które na razie są trzymane w tajemnicy. O ostatecznym wyniku tego ciekawego eksperymentu i o bliższych sensacyjnych szczegółach skoro skończy się śledztwo doniesiemy naszym czytelnikom.

## Z DNIA.

**Lwów, 16.** marca.

Niedawo zamieściliśmy w powyższej rubryce notatkę o wiszącej w biurach aprowizacyi tablicy, wzywającej dostawców, by „ze względów akustycznych“ nie wznawiali głośno z dotyczącymi referentami. Notatkę tą, zredagowaną w tonie najwyraźniej żartobliwym, panowie referenci urzędu aprowizacyjnego wzięli bardzo seryo i uczuli żal do „Gazety Wieczornej“ jakoby ta pomawiała ich o przekupstwo. Otóż myśl ta była u nas zupełnie daleką. Z faktu, że taka tablica rzeczywiście w biurach aprowizacyi wisiała, ukuł nasz współpracownik parę dowcipów, a wszelka inna tendencya była mu obcą. Dla grona urzędników aprowizacyi jesteśmy z całem uznaniem za ich ciężką pracę a specyalnie dla pp. Krzeczunowicza i Jankowskiego, którzy swe trudne obowiązki spełniają z całą sumiennością i z poświęceniem się dla dobra miasta.

## KRONIKA

We wtorek 16 marca „Noc w Wenecyi“ operetka w 3 aktach Jana Straussa z pp. Miłowską, Bogdanowiczówną, Bielińską, Hierowską, Kuligowskim, Folańskim, Justianem i Niedzielskim.

We środę 17. marca „Eugeniusz Onegin“ opera P. Czaykowskiego z pp. Bandrowską, Green, Ostrowska, Bielińską, Okońskim, Hornerem, Wiklińskim, Niedzielskim i Jelińskim.

We czwartek 18. marca po raz trzeci „Młodzi i starzy“ komedya w trzech aktach A. Halo z pp. Trapszo, Łozińską, Rowińską, Kwiatkiewiczową, Pilierowa, Hierowskim, Ratschka, Larewiczem i Czakim.

W piątek 19. marca „Noc w Wenecyi“ operetka w 3 aktach Jana Straussa z pp. Miłowską, Bogdanowiczówną, Bielińska Hierowską, Kuligowskim, Folańskim, Justianem i Niedzielskim.

—o—

**Repertuar Teatru wodewilowego.**
**(gmach ul. Ossolińskich 10.).**
**(Bilety wcześniej w perfumeryi Stońskiego ul. Legionów l. 1).** 2039

Od 16 do 21 marca o godz. 7.30 codziennie: Telepata Rolf Nelson Zitrig; duet taneczny Wittichowa i Nowicki; „Płeć piękna“, operetka; „Kapela wojskowa“ w wykonaniu E. Czermańskiej; wirtouz Nowicki na harmonii pedałowej; „Rekrutka“, orkiestra wojskowa 41 pp.

W niedzielę, 21 marca, o godz. 4 popol. „Worow łapownik“, operetka w 2 aktach; telepata Rolf Nelson Zitrig; balet Wittichowa i Nowicki.

—o—

—o—

**Repertuar teatru lit.-art. „Czwórka“ w sali „Casino de Paris“ (ul. Rejtana 3).**

Program XVI. codziennie o godzinie 7.30 wieczorem.

Gościnne wystepy Mili Kamińskiej, baleriny Teatru Wielkiego w Warszawie, Paulina Noskowska, piosenki liryczne, Anda Kitschman w swoim repertuarze, Romuald Gierasieński, jako „Onufry Wywrotek, szewc“ „Król, Dama, Walet“, groteska stylizowana Czuż-Czużenina, przekład Rujwida, muzyka W. Pergamenta, Biuro pod firmą „Ersatz“, napisał Konrad Tom. W przygotowaniu wielka rewia w 2 cz. pt.: „Sen pijaka“.

Bilety od 9 do 5 u G. Seyfarta (Akademicka l. 6), od 6-tej wiecz. przy kasie.

**W piątek 19. bm. premiera programu XVII. (Wielka rewia p. t. „Sen pijaka“.**

—o—

**Dzisiejszy numer Gazety Wieczornej zawiera 10 stron.**

**Z okazyi imienin Naczelnika Państwa — jak donoszą z poinformowanego źródła — zarządza D. O. G., że dzień 19. b. m. będzie wolny od zajęć służbowych. Rano odbędą się uroczyste nabożeństwa z kazaniami we wszystkich garnizonach na terytoryum O. G., następnie przegląd wojsk i defilada. Po nabożeństwie odbędą się w koszarach pogadanki i odczyty objaśniające czyny i życie Józefa Piłudskiego. Popołudniu w świetlicach i gospodach odbędą się wieczorki, urządzone staraniem referentów oświatowych.**

**Zawiązanie Tow. zagród dla inwalidów pol. w Krakowie.** Pod przewodnictwem gen. Józefa Hallera odbyło się w Krakowie 29 lutego b. r. pierwsze walne zebranie „Tow. zagród dla inwalidów polskich im. T. Kościuszki“. Otwierając posiedzenie przedstawił gen. cel i ideę Tow. Otóż Tow. przyrzekli swe poparcie ministrowie skarbu Biliński i Grabski, nie odmówi także zapewne swej pomocy Urząd obrotu ziemią. Wyrażeniem podziękowania za dotychczasowe trudy i starania koło założenia Tow. dr. M. Reyowi i drowi St. Rowińskiemu, zakończył mowca hucznymi oklaskami nagrodzone przemówienie. Następnie zabierali głos: wicepr. Rolle, im. miasta, w im. gen. Delegata Rządu mówi z namiestnictwa Kowalikowski i w. i. Po odczytaniu statutu i listy członków, wybrano prezesem Ignacego Paderewskiego, wicepr. dra M. Reya, sekret. dra St. Rowińskiego, zast. sekr. dra Z. Piotrowskiego, następnie wybrano skład komisyi rewizyjnej i sądu honorowego. Uchwalono wysłać deputacyę do Naczelnika Państwa z zawiadomieniem o założeniu Tow. z prośbą o poparcie i zamianowanie Swego delegata do Rady głównej. Na wniosek dra M. Reya uchwalono wysłać depeszę do I. Paderewskiego z doniesieniem o wyborze na Prezesa Tow. i z podziękowaniem za wspaniały dar na cele Tow. (pół miliona marek). Na tem zebranie zakończono. Deklaracye przystąpienia i wkładki należy przesyłać na ręce gen. sekret. dra Stan. Rowińskiego, adw. w Krakowie.

**O książki dla żołnierza.** Uniwersytet żołnierski przy D. O. E. Tarnopol od roku już prawie rozwija działalność oświatową, szczególnie na froncie podolskim. W tym czasie dał do rąk żołnierzowi 2020 elementarzy, zorganizował 147 bibliotek żołnierskich o 9041 tomach i 9 podręcznych bibliotek dla kierowników oświatowych o 792 tomach, dla urządzenia gospod i kwater żołnierskich wydał 158 obrazów o treści patryotycznej i 40 map, urządził dwa zjazdy kierowników oświatowych dla ustalenia metod pracy, wysyła setki pism żołnierskich, utworzył 3 kinematografy żołnierskie. W oddziałach etapowych i na froncie rozwija się praca oświatowa coraz pełniejsza i szersze kręgi zataczająca i ciesząca się coraz większem poparciem w wyższych sferach wojskowych. Oto rezultat pracy, która Uniwersytetowi żołnierskiemu daje prawo zwrócić się do społeczeństwa polskiego z gorącym apelem i prośbą o nadsyłanie pism, książek, broszur, map itp., które za pośrednictwem UŻ. dojdą do rąk żołnierza. Dary przyjmuje Uniwersytet żołnierski przy D. O. E. Tarnopol we Lwowie ul. Kopernika (gmach seminaryum ruskiego) l. 36 w godzinach przedpołud. Nazwiska ofiarodawców będą ogłoszone. (Ofiarodawcy mogą też podać Uniwersytetowi żołn. swoje adresy, celem podjęcia przez Uniwersytet żołn. darów na miejscu u ofiarodawcy).

**Komitet dla założenia rękodzielniczej bursy** dla dziewcząt sierót wyznania rzym.-kat. zwraca się z prośbą do polskiego społeczeństwa, aby zechciało poprzeć cele Towarzystwa. Bursa ta, ma za zadanie wyszkolić sieroty w obranym kierunku rękodzielniczym, wyzwolić je na przemysłowczynię według wymagań ustaw rękodzielniczych i tym sposobem przysporzyć krajowi i Ojczyźnie fachowo wykształcone pracownice dla przemysłu kobiecego. Datki przyjmuje Komitet za pośrednictwem Redakcyi lub na ręce przew. Ant. Abrahamowiczowej Lwów, ul. Kraszewskiego 17.

**Związek Organizacyi Narodowych wschodniej Małopolski** ma biuro ul. Łyczakowska l. 9 i tam należy się zwracać od godz. 4.30 do 6-tej popoł. w ogólnych sprawach narodowych.

**Milionerzy amerykańscy mnożą się jak grzyby.** Statystyka wykazuje wielki wzrost liczby milionerów — na nasze marki naturalnie: miliarderów — w Ameryce. Nie dziw, bo przecie największe interesa na wojnie zrobiła Ameryka i w pierwszych latach ciągnęła z wojny olbrzymie zyski. Biorąc 50.000 dolarów (dziś dolar 150 marek), dochodu podanego do opodatkowania i licząc, że jest po 5 procent z kapitału, mamy już milion jako majątek. Ale w Stanach jest wielka liczba ludzi, mających 50.000 dolarów i więcej dochodu, a nie posiadających majątku. Tak np. prezydent Wilson ma 75.000 dolarów pensyi. Statystyka wykazuje, że gdzie chodzi o dochody, sięgające mniej więcej 100.000 dolarów, około 73 pr. z tego, są to dywidendy i procenta, a zaledwie 27 proc. płynie z innych źródeł. Można więc ludzi, mających około 100.000 dolarów rocznego dochodu śmiało zaliczyć do kasty milionerów. W roku 1914 posiadała Ameryka według tego miernika 2348 milionerów, dziś ich ma 6634, czyli, że przyrost milionerów wynosił 180 procent. Twierdzą, że jest „tylko“ 5 ludzi w Ameryce, posiadających ponad 5 milionów dolarów rocznego dochodu, jeden z nich, John D. Rockefeller „zarobił“ w roku 1917 drobnostkę 34,936.604 dolarów, czyli licząc oprocentowanie 7 procent, miałby 500 mil. dolarów w majątku, Mrs Harriman, wdowa po „królu kolei żelaznych“ ma dochodu rocznego 5,794.559 dolarów, 193 osoby posiadają od 1—2 mil. dolarów dochodu, 49 osób 2—3 mil., 17 osób 3—4 mil., a 15 osób 4—5 mil. dolarów. Zatem 289 ludzi miało w r. 1917 więcej niż milion dolarów rocznego dochodu. Z tego było 25 bankierów, 20 giełdziarzy, 4 adwokatów, 30 fabrykantów, 11 właścicieli kopalń, 17 kupców itd.

**Nowa kobieta we Francyi. Francuska dzisiejszej doby nie jest wcale ową istotą próżną i prywatną, jaką znaliśmy z powieści francuskich. Jest ona dziś dzielną robotnicą, a ten nowy typ, wytworzony przez wojnę odgrywa ważną rolę w życiu gospodarczem Francyi. Nigdy przedtem kobiety nie zajmowały tak ważnego stanowiska w wielkich przedsiębiorstwach francuskich, jak obecnie. Były oszczędne i chytre, umiały prowadzić małe gospodarstwo, mały sklep lub małą kawiarnię. Lecz widnokrąg ich był ograniczony, nie miały odwagi przedsiębiorczej. Dziś Francuska pod wpływem wojny stała się odważną i przedsiębiorczą. Spotkać ją można w Paryżu i w wielkich miastach handlowych. Jest właścicielką lub kierowniczką hotelu, szefową wielkiego działu w domach towarowych, główną kasyerką, zakupu-**

waczką, właścicielką fabryki, trzymającą w ryzach setki robotników. Nie zadowalnia się rolą cichej spólniczki, lecz pracuje na równych warunkach z mężczyzną i jest doskonale poinformowaną o wszystkich kwestyach handlowych i przemysłowych. Podczas nieobecności męża, syna lub ojca musiała kierować całym interesem i wywiązywała się doskonale z zadania. Wojna zabrała Francyi wielu mężczyzn, dała jej natomiast wiele dzielnych kobiet. Jest to zdanie pewnego angielskiego obserwatora stosunków francuskich.

(—) **Wiele obiecująca sługa.** Annę Ptak, służącą Oswalda Balzera, profesora tut. uniwersytetu, aresztowano wczoraj za kradzież koca i futra na szkodę służbodawcy. Aresztowana przyznała się do kradzieży, jednak dotychczas nie chce wskazać miejsca, gdzie podziała futro, przedstawiające wartość 30.000 k. Podczas śledztwa stwierdzono też, że aresztowana nazywa się Katarzyna Racławska i pochodzi ze wsi Przesieki, powiat Jasło. Książkę służbową, którą się dotychczas legitymowała, skradła Annie Ptak we wsi Tarnówce. Katarzyna Racławska liczy dopiero 20 lat.

# Wiadomości giełdowe.

—o—

Lwów, dnia 15-go marca 1920.

## KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Ruble carskie (po 100) | 188·— | 189·50 | —·— |
| „ „ (po 500) | 193·— | —·— | —·— |
| Ruble dumskie | 51·— | 51·50 | —·— |
| „ drobne | 46·25 | —·— | —·— |
| Franki francuskie | 12·70 | 13·— | 12·85 |
| Funty sterlingi | 600·— | 622·50 | 616·— |
| Dolary amer. | 161·25 | 163·50 | 161·25 |
| Dolary kanadyjskie | 130·— | 132·— | —·— |
| Lei rumuńskie | 230·— | 235·— | —·— |
| Berlin | 168·— | 192·— | —·— |
| Paryż | 1320·— | 1275·— | 1305·— |
| Londyn | 627·50 | 515·— | —·— |
| Zurych | 2837·50 | —·— | —·— |
| Marki niem. po 1000 | 200·— | 204·50 | —·— |
| Marki niem. po 100 | 193·— | 189·50 | —·— |
| Korony szwedzkie | 30·— | —·— | —·— |

## KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

| | | |
|---|---|---|
| Ruble carskie po 100 rubli | 285·— | —·— |
| Lei rumuńskie | 345·— | 355·— |
| Marki niemieckie po 1000 | 288·— | 295·— |
| Marki niemieckie po 100 | 270·— | —·— |
| Berlin | 276·— | 277·— |
| Praga | 258·— | 262·— |
| Zieleniewski | 1375·— | —·— |
| P. T. H. | 470·— | —·— |
| Tepege | 3350·— | 3450·— |

# Jak można dostać tanie jaja?

**Konkurs wylęgarek. — Kura złotonośna. — Czy galicyjska kwoczka weźmie rekord światowy?**

*Paryż, w marcu.*

W zasadzie odpowiedź na powyższe pytanie jest prosta: trzeba mieć kury wylęgarki i to takie, które składają dużo jaj. Nie każdy jednak wie o tem, że jest dużo kur niedających więcej niż 70 do 90 jaj rocznie — to jest przecięta liczba jaj, na jakie zdobywają się zwykłe kury trzymane w folwarkach francuskich. Są zaś kury doborowe, które wylęgają 200, 250 a nawet 300 jaj rocznie.

Idzie o skonstatowanie z jakiej rasy pochodzą te kury cudowne, które na ostatniej wystawie hodowli drobiu w Grand Palais odniosły palmę zwycięstwa za swą płodność?

Ministerstwo rolnictwa celem zbadania tej sprawy ustanowiło konkurs wylęgania na przeciąg jednego roku, wyniki zaś tego zajmującego doświadczenia będą przedłożone w centrum narodowem doświadczeń zootechnicznych w Vaulx de Cernay. Dnia 1. października r. b. hodowcy z wszystkich stron Francyi nadeślą swe wypróbowane egzemplarze kur, z tych zaś wybierze się 500 najlepszych i te staną do konkursu, celem ostatecznego oznaczenia najlepszych wylęgarek francuskich.

Profesor Voitellier z Instytutu agronomicznego będzie komisarzem generalnym tego konkursu urządzonego wedle wzoru podobnych konkursów urządzanych od piętnastu lat w Stanach Zjednoczonych, w Australii i w Anglii. Konkurentki będą karmione na koszt państwa przez rok cały w Vaulx de Cernay, a tak ich będą starannie przechowywane, tak że 1. października 1921 roku będzie wiadomem z jakiej rasy pochodzi kura dająca największą ilość jaj.

Wedle źródeł amerykańskich rekord światowy należy do kury z rasy leghorn. Nadzwyczajny ten ptak wydał przy ścisłej kontroli 340 jaj w ciągu roku. Licząc po franku jaje, możnaby powiedzieć że jest to istotnie kura o bajki znosząca złote jaja.

Konkurs wykaże, czy dobra galicyjska kwoczka pokona płodnością swą amerykankę i weźmie rekord światowy. („Le Journal").

## ZE SPORTU.

# Oficyalny program Igrzysk olimpijskich.

(Korespondencya własna „Gazety Wieczornej").

## 2. Program szczegółowy.

*Warszawa, 14. marca.*

Urzędowe otwarcie Zawodów Olimpijskich nastąpi w sobotę, 14 sierpnia. Nie będzie ono jednak początkiem zawodów, gdyż kilka punktów odbędzie się w lipcu, oraz z początkiem sierpnia. Pomijając hockey na lodzie i zawody łyżwiarskie, które odbędą się w ostatnich dziesięciu dniach kwietnia (miejsca program nie określa, ale prawdopodobnie będzie to Palais de Glace w Antwerpii), w ciągu lipca odbędą się zawody następujące: zawody jachtów od 7-go do 10 lipca, strzelanie z broni wojskowej, od 24—31 lipca, strzelanie z broni myśliwskiej 22—31 lipca, polo na koniu (w Ostendzie) 24—31 lipca, zawody kolarskie 9—12 sierpnia, część pierwsza strzelania z łuku 3—8 sierpnia. Po uroczystem otwarciu zawodów, w czasie od 15 sierpnia do 12 września, odbędzie się równocześnie po kilka zawodów, a Igrzyska zakończą zawody hippiczne.

Dla pojedyńczych sportów ustalono następujące terminy: Lekka-atletyka 15—23 sierpnia, szermierka 15—28 sierpnia, zapasy grecko-rzymskie 15—26 sierpnia, boks angielski 15—26 sierpnia, pięciobój klasyczny 15—23 sierpnia, dziesięciobój 15—23 sierpnia, lawn tennis 15—23 sierpnia, gimnastyka 22—29 sierpnia, dźwiganie wag i ciężarów 23—28 sierpnia, pływanie 22—29 sierpnia, pięciobój nowoczesny 24—27 sierpnia, strzelanie z łuku część druga 22—29 sierpnia, wioślarstwo 27—29 sierpnia, walka wolna 27—31 sierpnia, piłka nożna 29 sierpnia do 5 września, football rugby 30 sierpnia do 5 września, hockey na trawie 1—5 września, a wreszcie zawody hippiczne 6—12 września. Termin golfu jeszcze dotychczas nieustalony.

Odnośnie do poszczególnych gałęzi sportu ustala program następujące punkty:

**I. Lekka atletyka.** Maksimum uczestników przy zawodach indywidualnych czterech z każdej narodowości, przy drużynowych jedna drużyna. Zawody indywidualne będą następujące: 1) biegi płaskie na 100 mtr. 2) Dtto 200 m. 3) Dtto 400 m. 4) Dtto 800 m. 5) Dtto 1500 m. 6) Dtto 5.000 m. 7) Dtto 10.000 m. 8) Bieg maratoński 42.750 m. 9) Bieg z płotami 110 m. 10) bieg z płotami 400 metrów. 11) bieg z przeszkodami 3000 m. 12) Chód 3000 m. 13) Chód 10.000 m. 14) Skok w zwyż z rozpędem. 15) Skok wzdłuż z rozpędem. 16) Potrójny skok z rozpędem: 17) Skok o tyczce, 18) Rzut oszczepem. 19) Rzut dyskiem. 20) Rzut młotem, 21) Rzut kulą o wadze 25'4 kg. 22) Rzut kulą 7'25 kg. — Zawody drużynowe obejmują następujące punkty: 1) Bieg rozstawny na 400 m. (4 uczestników po 100 m.). 2) Bieg rozstawny na 1600 m. 3) Bieg drużynowy na 3000 m. Może w nim brać udział 5 uczestników, z których trzej liczą się do klasyfikacyi. 4) Ciągnienie sznura (drużyna z 8-miu uczestników). Nadto w program zawodów wchodzi po części indywidualny, a po części drużynowy bieg na przełaj 10.000 m., (drużyna z 4-ech uczestników).

**II. Gimnastyka.** W zawodach indywidualnych będą ćwiczenia wolne (bez instrumentów), na reku, na barach, na pierścieniach i na koniach. W zawodach drużynowych (16—24 uczestników) będą ćwiczenia systemu Federacyi Europejskiej Gimnastycznej (czas jedna godzina), systemu szwedzkiego (czas jedna godzina), oraz „produkcye specyalne" poza konkursem (czas 45 minut). Te ostatnie produkcye wykonane będą osobno przez grupę panów, osobno przez grupę pań. Biorący udział w tych zawodach otrzymają medale pamiątkowe.

**III. Szermierka.** Maksymalna ilość uczestników 8-miu z każdej narodowości. Zawody indywidualne obejmują walkę na florety, szpady i szable. Te same punkty obejmują zawody drużynowe z 8-miu uczestników.

**IV. Strzelanie.** Najwyższa liczba uczestników 5-ciu z każdej narodowości. Dzieli się ono na dwie grupy: z broni wojskowej i z broni myśliwskiej, a w obrębie każdej grupy zawody indywidualne i drużynowe. Strzelanie z broni wojskowej obejmuje: strzelanie z karabinu na odległość 300 metrów, strzelanie z pistoletu na odległość 30 m. oraz strzelanie z broni wolnej na odległość 300 m. z pozycyi stojącej, klęczącej i leżącej. Strzelanie drużynowe obejmuje: strzelanie z karabinu wojskowego, na odległość 300 m. stojąc, 300 m. leżąc, 600 m., z pistoletu na 30 m., oraz z broni wolnej, na 300 m.

Strzelanie z broni myśliwskiej obejmuje strzelanie do jelenia w biegu na dystans 100 m., strzał pojedyńczy i podwójny, oraz strzelanie do gołębi glinianych na dystans 15 m., te same punkty dla popisów drużynowych, złożonych z 6-ciu uczestników.

**V. Wioślarstwo.** Ze względu na szczupłą ilość miejsca w Kanale Brukselskim, gdzie się będą odbywać zawody, ograniczono ilość łodzi każdej narodowości do każdego punktu do jednej. Meta dla każdego biegu wynosi 2.000 m. Start przy Trois Fontaines, meta w Marly. Program obejmuje następujące punkty: 1) Łodzie z jednym wioślarzem, (skiffs). 2) Łodzie z dwoma wioślarzami bez sternika. 3) Dtto ze sternikiem. 4) Łodzie z 4 wioślarzami ze sternikiem. 5) Łodzie z 8 wioślarzami ze sternikiem.

**VI Pływanie.** Najwyższa liczba uczestników 4, z jednej narodowości do każdego punktu, a) zawody indywidualne dla panów: 1) wyścig na 100 m., system wolny, 2) wyścig na 100 m., na wznak, 3) wyścig na 200 m. na piersiach, 4) wyścig na 400 m. system wolny, 5) wyścig na 400 m. na piersiach, 6) wyścig na 1500 m., system wolny, 7) zanurzanie się zwykłe (5 m. i 10 m.), 8) zanurzanie się urozmaicone (5 m. i 10 m.), 9) zanurzanie się ze skoczni (1 m. i 3 m.), b) zawody indywidualne dla pań: 1) wyścig na 100 m. system wolny, 2) wyścig na 300 m. system wolny, 3) zanurzanie się zwyczajne (4 m. i 8 m.), 4) zanurzanie się ze skoczni (1 m. i 3 m.). c) Zawody drużynowe dla panów 1) wyścig drużynowy rozstawny na 800 m. (4-ch po 200 m.), 2 Water-Polo (drużyna z 7 osób), d) zawody drużynowe dla pań: wyścig rozstawny na 400 m.

**VII. Zawody hippiczne.** Z każdej narodowości może brać udział najwyżej 6 jeźdźców w zawodach indywidualnych, oraz jedna drużyna z czterech jeźdźców w zawodach drużynowych. Program, określony dość ogólnikowo, obejmuje zawody tresury, biegi z przeszkodami, oraz tak zw. szampionat konny w skład którego wchodzi bieg na gościńcu na przestrzeni 50 klm., z których 5 będą zrobione na przestrzeni najeżonej przeszkodami, tura 20 klm. którą należy wykonać na gościńcu w ciągu godziny, bezpośrednio potem bieg myśliwski na 4.000 m. a wreszcie pokonanie szeregu przeszkód, których najwyższa wysokość nie może przenosić 1.25 m.

**VIII. Kolarstwo.** Najwyższa ilość uczestników czterech z każdej narodowości do jednego biegu, a do biegów drużynowych 1 drużyna z 4-ch uczestników. Na torze wyścigowym odbędą się następujące wyścigi: 1) na 1000 m., 2) wyścig tandemów na 2.000 m., 3) wyścig na 50 klm. (bez poprzednika), 4) wyścig drużynowy na 4000 m. Na gościńcu odbędą się dwa wyścigi, oba na przestrzeni 175 klm., jeden jako indywidualny, drugi jako drużynowy.

**IX. Lawn tennis.** Z jednej narodowości może w każdym z punktów brać udział najwyżej 4-ech uczestników, ewentualnie 4-ry pary. Program obejmuje następujące punkty: 1) gra pojedyńcza panów, 2) gra pojedyńcza pań, 3) gra podwójna panów, 4) gra podwójna pań, 5) gra podwójna mieszana.

**X. Piłka nożna.** Każda narodowość ma prawo do wystawienia tylko jednej drużyny. Prawo do udziału w zawodach mają tylko te narodowości,

które należą do F. I. F. A. Zwycięzka drużyna otrzyma wędrowną nagrodę honorową ofiarowaną przez Angielski związek piłki nożnej, która obecnie znajduje się w posiadaniu Anglii.

**XI. Football-Rugby.** Ten punkt odbędzie się o tyle. o ile zgłosi się odpowiednia ilość drużyn. Tak w tych zawodach i w poprzednich rozdzielanie pierwszeństwa nastąpi systemem eliminacyi, według metody Bergvalla.

**XII. Dźwiganie wag i ciężarów,** (dwóch z każdego państwa dla każdej klasy wagi). Program odróżnia 5 kategoryi klas wagi zapaśników, a dla każdej z nich przewiduje podnoszenie jedną ręką, przerzucanie do drugiej ręki, i przerzucanie sztaby dwoma rękami.

**XIII. Zapasy grecko-rzymskie,** (dwóch z każdego państwa dla każdej klasy wagi). Program przewiduje 5 kategoryi klas wagi zapaśników: do 60—67½ — 75—82½ — ponad 82½ kg.

**XIV. Walka wolna.** Kategorye wagi i liczba uczestników jak przy poprzednim punkcie.

**XV. Boks angielski** (dwóch z każdego państwa dla każdej klasy wagi). Uczestnicy podzieleni będą na 8 klas stosownie do wagi. Do 50, 53, 57, 61, 66, 72, 79 ponad 79 klg. Rękawice używane przez uczestników mają ważyć 8 uncji.

**XVI. Zawody jachtów.** Odbędą się dla każdej kategoryi długości, (których program wylicza 12), z osobna.

**XVII. Polo konne,** które będzie rozegrane w Ostendzie w dniach 24, 28 i 31 lipca, dopuszcza z każdego narodu jedną drużynę. Zasady gry są te, które obowiązują w londyńskim Polo-Club. Klasyfikacya uczestników według systemu eliminacyi.

**XVIII. Pięciobój nowoczesny.** Z każdej narodowości najwyżej 4 uczestników. Jego program jest bardzo ciężki, obejmuje on: 1) strzelanie z rewolweru na 25 m. 2) Wyścig pływacki na 300 m. systemem wolnym. 3) Walka na szpady. 4) Bieg na przełaj konny na przestrzeni 5.000 m., przyczem konie będą wyznaczone losem przed samym biegiem i nie mogą być przedtem próbowane. 5) Bieg na przełaj pieszy na przestrzeni 4.000 m. Strzelanie i pływanie odbędą się jednego dnia, każdy z innych punktów w osobnym dniu.

**XIX. Pięciobój klasyczny.** Z każdej narodowości najwyżej 4 uczestników. Jego program obejmuje: a) bieg płaski na 200 m. b) Dtto na 1500 m. c) Skok wzdłuż z rozbiegiem. d) Rzut oszczepem. e) Rzut dyskiem.

**XX. Dziesięciobój:** a) bieg na 100 m. b) Bieg na 400 m. c) Bieg na 1500 m. d) Bieg z płotami na 110 m. e) Skok na długość z rozbiegiem. f) Skok na wysokość z rozbiegiem. g) Skok z tyczką. h) Rzut kulą 7'25 kg. i) Rzut dyskiem. j) Rzut oszczepem.

**XXI. Hockey na trawie.** Każda narodowość może zgłosić tylko jedną drużynę złożoną z 11 członków. Klasyfikacya nastąpi systemem eliminacyi. To samo przy Hockeyu na lodzie.

**XXII. Ślizgawka.** Z każdej narodowości najwyżej 4 uczestników. Program nie przewiduje wyścigów na lodzie, ale jedynie konkurs figuralny, według reguł Międzynarodowego Związku Łyżwiarskiego.

**XXIII. Strzelanie z łuku** przewidywane jest w dwóch grupach, a to do sztucznych ptaków kalibru małego i większego umieszczonych na 31 m. wysokiem rusztowaniu, oraz strzelanie do tarczy na odległość 28 m., 33 m., 50 m. W każdym z tych punktów odbędą się zawody indywidualne i drużynowe, (6 uczestników).

**XXIV. Golf.** Program dotychczas nieustalony.

**XXV. Konkurs artystyczny.** Na ostatnim punkcie wspomina program o konkursie artystycznym obejmującym architekturę, malarstwo, grawurę, rzeźbę, muzykę i literaturę, nie podaje jednak żadnych bliższych szczegółów, dotyczących tego punktu, które mają być zawarte w specyalnej broszurze. Na czele komisyi artystycznej komitetu stoi M. Weyler, dyr. Muzeum sztuk pięknych w Antwerpii.

Jak z powyższego zestawienia widać, kobiety będą dopuszczone tylko do kilku punktów Igrzysk Olimpijskich, a to do specyalnych produkcyi gimnastycznych, do zawodów pływackich i do lawn tennisa.

Wieści, że Bieg Maratoński nie będzie wchodził w program Igrzysk Olimpijskich okazały się nieprawdziwe. Obok niego najciekawszym punktem całej Olimpiady będzie bez kwestyi pięciobój nowoczesny i nie lada trzeba będzie mistrza w całym szeregu rozmaitych sportów, aby mógł w nim pokusić się o nagrodę.

Wędrowne nagrody honorowe rozdzielone będą przy następujących zawodach: pięciobój klasyczny (biust Karola XII ofiarowany przez króla szwedzkiego), pięciobój nowoczesny (medalion złoty ofiarowany przez wystawę w San Francisco) — dziesięciobój (kałamarz złoty, ofiarowany przez Mikołaja II), rzut dyskiem (statua Discobola), łódź ośmiowiosłowa (statua Pallas Atheny), pływanie na 1500 m. (urna srebrna), skoki do wody pań (grupa srebrna), szermierka na szpady (waza ofiarowana przez Klub Szermierzy Angielskich), zawody hippiczne (rzeźba złota ofiarowana przez króla włoskiego, oraz druga rzeźba ofiarowana przez kawaleryę szwedzką).

(—) **Dr. Mieczysław Orłowicz.**


**Wyjaśnienia i porady** w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi, ul. Sokoła 4.

# OGŁOSZENIA

**Oddział dla ogłoszeń** otwarty przez cały dzień do godziny 7. wieczorem bez przerwy.

**Dębowe deski, kloce, deszczułki parkietowe i dykty**
we wszystkich ilościach i dymensyach.
**Kupuje**
**Polska Spółka Handlowo-Eksportowa**
**„ARKONIA"**
**SKA Z OGR. POR.**
**we Lwowie, ul. Halicka 20, III. p.**
Tylko poważne oferty będą uwzględniane. Uprasza się o dołączenie do ofert o ile możności przynajmniej 5 dniowej opcyi. 21159

## NAUKA I WYCHOWANIE

**Kursa maturyczne i uzupełniające „MATURA"**
**Kraków, ul. Grodzka 32, II p.**
(Kierownik fachowy przyjmuje od 3—4 popołud., w niedzielę i święta od 11 do 12 przedp., Sekretaryat czynny od 9—1 i 3—5). 1. Kursa gimnazyalne, realne i seminaryalne jednoroczne i dwuletnie. 2. Kursa półroczne dla repetujących/ro[illegible]bowanych. 3. Kursa przygotow. do egz. z kl. V. i VI-tej. 4. Kursa wydziałowe dla P. T. nauczycielstwa. 5. Kursa korespond. (do wszystkich powyższych grup) umożliwiają dokładne i szybkie przygotow. do egzamin. za pomocą miesięcznych instrukcyi i sprawozdań z przebiegu nauki na kursach zbiorowych. Uczą profesorowie szkół średnich i semin. naucz. — Wszelkie instrukcye i prospekta bezpłatnie. 21196

**Naukę** szycia i kroju dla pań z inteligencyi i kurs wiosenny rozpoczyna Helena Warchałówna, ul. Kochanowskiego 10. 21190

## POSADY I PRACE

**Ogrodnik** z długoletnią praktyką przyjmuje obcinanie sadów, czyszczenie, przerabia ogródki, urządza kwietniki, obcina szpalery i krzewy, przesadza kwiaty doniczkowe. Admistracya „Gazety Wieczor." pod „Ogrodnictwo". 21189

**Manikurzystki** wprawnej poszukuję. Supińskiego 2, II p., od 3—5. 21183

**Panna** obznajomiona z czynnościami biura handlowego potrzebna. Zgłoszenia — z podaniem żądanego wynagrodzenia — pod D. H., do Administracyi „Gaz. Wieczornej". 21183

**Rządca-administrator** zmieni posadę do Galicyi wschodniej lub na Wołyń. Energiczny, ręczy za najlepsze dochody, zna się na przemyśle rolnym i leśnym, chodowli bydła, pługach motorowych itd. — Zgłoszenia: Nowakowski, Zbędowiee, p. Puławy, ziemia Lubelska, Biuro „Pracy", Lwów. 21202

## KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

**Kupuje** meble używane i wszelkie inne przedmioty, — płaci najwyższe ceny. „Doroteum", Sanielny 34. 20659

**Grunta,** sad owocowy, jarzynowy, łąka itd., dwa domy mieszkalne, 7 km. od Lwowa (Winniki), z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: Lwów, Gródecka 27, II. p., Agid. 21075

**CYGARA „REGALIA MEDIA",** setkę prawdziwych, dam za kilim, perski dywanik, srebro stołowe lub za antyk ewent. dopłacę. Propozycya pod „Znawca" do „Wieczornej" (do 20. marca). 21151

**Sprzedam** motor benzynowy o sile 6 do 8 H. P. marki „Benz", kompletny, w najlepszym stanie, zaraz do użycia. — Zgłoszenia Poste restante pod „Benz", Chodorów. 21183

**Sprzedaje się** biblioteki po pisarzu historycznym, Głęboka 29, I. p. — oraz gabinet turecki stary, Wronowskich 8, drzwi nr. 20, od 10—2 i 7—8. 21185

**Rozmaite** skrzynie, względnie paki, o większych rozmiarach na zboże, mąkę lub na śmiecie tp., silnie uszczelnione do sprzedania w Parowej fabryce stolarskiej „Oikos", ul. Zamarstynowska 53. 21169

**Nowe,** damskie trzewiki czarne, płytkie, nr. 38, z powodu złej miary, sprzedam. Zyblikiewicza 27, II. piętro, na prawo. 21200

**Las** około 250 morgów, 80-letni, buki, grab, 7 klm. od stacyi, blizko gościńca, do wyrębu, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Müller, Piekarska 48, parter. 21203

## MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

**2000 koron** za wynajęcie mieszkania: 3 pokoje, kuchnia, łazienka, gaz, elektryka, od 1 albo 15 kwietnia. Zgłosz. „Z. K. 2000" Admin. 21193

**Pokój** kawalerski z elektryką zaraz do wynajęcia. Sykstuska 64 A, I. p. 21184

**Poszukuję natychmiast 1 pokoju umeblowanego w centrum miasta za wynagrodzeniem w prowiantach lub w gotówce. Zgłoszenia pod „Odessa" do „Gaz. Wieczornej".** 21191

## ROZMAITE

**Adwokat** Dr. Jonasz Herschdörfer w Drohobyczu, poszukuje zdolnego koncypienta, z kilkuletnią praktyką. 21121

**Większą ilość grafitu**
**75—85 proc.**
do natychmiastowej dostawy ma do oddania: **BIURO CHEM.-TECHNICZNE, Inżyn. A. Buchner i Spółka. Kraków, Lubicz 15, Telefon nr. 2211.** 21183

**Długoletnia firma**
**STEIL i Spółka**
zawiadamia, iż przeniosła swój bogato zaopatrzony magazyn mebli do lokalu przy 21101
**ulicy Kaźmierzowskiej 28.**

**T. POMPACH**
**Lwów, ul. Jagiellońska 16—18**
przyjmuje do **chemicznego farbowania** w różnych kolorach, do czyszczenia i prasowania do pięciu dni. 21100

**Magazyn krawiecki**
poleca oraz wykonuje ubrania męskie z angielskiej materyi w najlepszem wykończeniu po cenach przystępnych
**NACHTWÄCHTER**
20967 **ul. SYKSTUSKA 10.**

**BACZNOŚĆ SKRZYPACY!**
**Struny „ELITE" już nadeszły**
**Adolf Bodenstein**
Fabryczny skład instrumentów muzycznych
Lwów, ulica Legionów l. 37. 20524

**CZAS**
**odnowić przedpłatę!**

**Ważne dla P. T. Kupców i Kółek**
FABRYCZNY SKŁAD PRZEDWOJENNYCH SZNUROWADEŁ
nicianych do obuwia w różnych gatunkach, jakoteż knotów do lamp po cenach fabryczn. poleca firma
**I. VOGELFANG, Kraków, Krakowska 3.** 21195



**SOLALI**
*Najlepsze tutki i bibułki cygaretowe.*

# Konkurs.

Przy Komisaryacie Małopolskim Głównego Urzędu likwidacyjnego we Lwowie są zaraz do obsadzenia trzy posady kontraktowe

**Inspektorów objazdowych**

jako organizatorów Miejscowych Komisyi szacunkowych, tworzonych w myśl ustawy z dnia 10-go maja 1919 Nr. 41, Dz. pp., a następnie jako instruktorów i kontrolorów tych Komisyi.

Wymogi: wiek średni i wyższe wykształcenie. Prawnicy z praktyką mają pierwszeństwo.

Pobory: Płaca kategoryi VI urzędników państwowych (zależnie od stanu rodzinnego od 2048 do 2720 Mk. mies.), a na czas objazdu dyety przywiązane do tej kategoryi płac (5. Mk. dzien.) i zwrot kosztów podróży, do których zalicza się także postój w hotelach.

Podania, z wyczerpującem opisem przebiegu życia i referencyami, należy wnosić do Komisaryatu (ul. Batorego l. 6) najdalej do dnia 31-go marca b. r. 21175

Lwów, dnia 11 marca 1920.

**Czauderna**, w. r.



**ODCISKI**, brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa
**„KLAWIOL"**
Wyrób Farmac. Labor. P. Kowalski. Dostać można w aptece Ettingera i we wszystkich składach aptecznych i aptach. 18224

**Spadkobierców** śp. Miecz. Śleczkowkiej uprasza o zgłosz. się Księgarnia Friedleina, Kraków, Rynek 17 21197

**Zakład tapicersko-dekorac. W. SZCZERBY**
ulica Zybilkiewicza l. 15 20767
**wykonuje wszelkie roboty tapicersk.**
SYPIALNIE I MEBLE wszelkiego gatunku okazyjnie do nabycia.

**TABLICE lane i malowane**
wykonuje najtaniej 19587
rytownik **I. Goldgeier**,
LWÓW, ul. Sykstuska l. 17.

**BIAŁA CZEKOLADA**
WYROBU FABRYKI CUKRÓW I CZEKOLADY
**Jan HÖFLINGER**
L.ów, Rutowskiego 8. 20157
Wszędzie do nabycia.

OST jasny sztuczny I-a arcza w beczkach Fabryki przetworów chemicznych „OLEIN", Kraków, Wrzesińska l. 8, Tel. 2328. — Zastępcy poszukiwani. 21181

„OSADA", konc. biuro pośrednictwa zakupu i sprzedaży nieruchomości w Makowie (Małopolska) poszukuje 30 gospodarstw rolnych od 20 do 30 morg., z budynkami, ewentualnie drzewem budulcowem. 21182

**TAPETY**
w największym wyborze.
**DYWANIKI**
ścienne, z tapet.
**CERATY** 20630
im. na obrusy.
**CERATKI dziecinne**
poleca najtaniej
**Kiczales i Margulies**
Lwów, Sykstuska 18.

**Kor. 350**
płacę za aparat starych, sztucznych zębów, kupuję każdą ilość, nawet połamanych, a także stare, złote zęby. Hotel City, ulica Legionów 11, pokój nr. 10. Codziennie od 9 rano do 6 wieczór bez przerwy. Pozostaję przez bardzo krótki czas. 21027

**Akuszerka z Warszawy**
przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecyą ul. Asnyka 9, drzwi 2, A. Lutkowska. 20298

**Elektrynę, salmiak w kawałku i gumę arabską**
poleca dom farbowy
**pod „MARSEM"**
Lwów, pl. Bernardyński l. 15. 20968

**100-KROTNY zysk daje pieniądz wydany na reklamę w Gazecie „Wieczornej" i „Porannej".**

**KSIĘGARNIA H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i Ska**
LWÓW, HOTEL GEORGE'A 21103
POLECA OSTATNIE WYDAWNICTWA:
**Dr. Fr. KONIECZNY:**
**KODEKS CYWILNY**
z uwzględnieniem wszystkich zmian i uzupełnień łącznie z trzema nowelami. Nakład drugi. Cena z dod. droż. M 54·—
**Jan PARANDOWSKI:**
**BOLSZEWIZM I BOLSZEWICY W ROSYI**
Cena z dodatkiem drożyźnianym M 33·60.
Bardzo ciekawa książka zawiera historyę powstania bolszewizmu (bolszewizm w podziemiach), istotę bolszewizmu (bolszewizm u władzy), oraz konstytucyę sowieckiej Rosyi w dosłownym przekładzie. Jedyna prawdziwa książka o strasznej chorobie społecznej napisana przez naocznego świadka i na podstawie oryginalnych materyałów.
**ROMAN FELINSKI:**
**KWESTYA MIESZKANIOWA PRZYSZŁOŚCI**
**A SIEDZIBY I BYT INWALIDÓW WOJENNYCH**
Cena z dodatkiem drożyźnianym M 20·40.
Wszędzie do nabycia. Porto przesyłki M 3·—

**NOUVEAUTES DE CHAPEAUX**
**TURKEL i Sp., Kraków, Floryańska 22**
KAPELUSZE DAMSKIE, DZIECIĘCE, JEDWABNE, WSTĄŻKI, KWIATY i wszelkie DODATKI DLA MODNIAREK
WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ HURTOWNA.
ZASTĘPSTWA PIERWSZORZ. FIRM ZAGRANICZNYCH.

**Koncesj. Zakład instalacyjny dla wodociągów, ogrzewań centralnych, gazociągów itp.**
**JAN TYCZKA Nr. 15 Akademicka Nr. 15.**
projektuje i wykonuje
**Wodociągi** dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych i t. d. Instalacye domowe, łazienki, klozety i umywalnie.
**Ogrzewania centralne** wszelkich systemów: łaźnie, łazienki mechaniczne, pralnie, suszarnie, rekonstrukcye i konserwacye.
**Urządzenia gazowe** światło, kuchenki gazowe, piece gazowe ogrzewalne i łazienkowe, oraz wszelkie reparacye i konserwacye w ich zakres wchodzące. — WYKONUJE FACHOWO I SUMIENNIE. 21085

!! WAŻNE DLA KUPCÓW MEBLI ORAZ STOLARZY !!
ZNANA FABRYKA
**LUSTER ORAZ SZLIFIERNIA**
**M. WAJCHMANA**
WARSZAWA, PLAC GRZYBOWSKI L. 16. — TELEFON 124—65.
posiada na składzie
DUŻY WYBÓR SZKIEŁ LUSTRZANYCH ORAZ GOTOWE LUSTRA. 20870

**Czas odnowić prenumeratę !!!**

Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa" ul. Sokola 4. Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej".
Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.
Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI.